Nr. 435. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 6 Grudnia 1919. Rok XXXVIII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	144 kor. — h.	72 kor. — h.	36 kor. — h.	12 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „
W innych państwach	192 „ — „	96 „ — „	48 „ — „	16 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 60 h. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 60 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy", — Główna trafika w Rynku — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej I. Sosnowski i A. Salomonowicz), ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupaycza, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sosnyński. — W Tarnowie M. Rosknek. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 11. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·50. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 4·— od wiersza. — Głosy publiczne po 6 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, sko nbinowany, pierwszy raz K 2·—. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Zawikłania aprowizacyjne.

Kraków, 5 grudnia.

Zamiast chlebem i ziemniakami, szeroka publiczność karmiona jest wiadomościami o przesileniu rządowem. „Namiastka" ta nie na długo zapewne wystarczy do zażegnania przesilenia o wiele groźniejszego, bo — żywnościowego.

W czasie, w którym każda godzina jest droga, rząd zawiesza swoje czynności, bo przecież ministrowie dymisyonujący nie mogą już rozwijać odpowiedniej energii i co najwyżej załatwiają bieżące kawałki. Minister aprowizacyi, który dopiero co wśród wielkich trudności odbył swój „introitus" do rządu, znowu oczekuje dalszych rozstrzygnięć, zamiast z objawioną na początku energią prowadzić swoje agendy. A energia ta już w pierwszych dniach urzędowania p. Śliwińskiego dała pewne rezultaty. Przystąpiono mianowicie do systematycznego ściągania kontyngentów zbożowych w asystencyi wojskowej. Jak z rozmaitych stron donoszą, akcya ta jest prowadzona sprężyście, z pewnym planem. Wojsko obstawia wieś. Komisarze zbożowi zaczynają od dworu obliczanie zapasów zboża i wydzielanie kontyngentu. O ile zboże jest już wymłócone, zabiera się je natychmiast. O ile jeszcze nie, przedsiębierze się prędne młocki i obliczywszy następnie istniejący zapas zboża w stogach, wyznacza się ilość, którą jeszcze później mają być dostarczone. Po dworach przychodzi kolej na chłopów, którzy podpadają pod postanowienia ustawy o kontyngencie. Chłopi umyślili sobie, że w celu przechowania zboża przed wszelkiemi rekwizycyami, najlepiej będzie nie młócić go. Fortel ten wyszedł im teraz „na złe", ponieważ zboże w snopach nie można ukryć łatwo. Komisye rekwizycyjne mogą zatem stosunkowo łatwo oceniać zbiory i ich wydatność i według tego przypisywać kontyngent.

Jak dotąd wszystko w porządku. Pod warunkiem atoli, że komisye rekwizycyjne we wszystkich powiatach pracują z jednakową sprężystością i systematycznością. Jednakowoż samo oznaczenie kontyngentów stanowi dopiero wstęp do właściwego zadania. Najważniejszą jego częścią jest zwiezienie odebranego zboża i prawidłowe jego rozprowadzenie po kraju. Pod tym względem panuje jeszcze całkowita ciemność. Miasta w dalszym ciągu skazane są na połowę racyi chleba i to w dodatku dostarczanej bardzo nieregularnie. — Z tem wszystkiem jednak jeżeli system ministra Śliwińskiego wraz z jego osobą ostoi się w obecnem przesileniu rządowem, można z pewnem prawdopodobieństwem przyjąć, że okres najostrzejszego kryzysu żywnościowego uda się odroczyć gdzieś po koniec lutego. Co potem będzie, wiedzą tylko ci, którzy już dzisiaj wyliczają te tysiące wagonów przedniego zboża, które zacznie do nas płynąć z zagranicy.

Ustawa jednak o kontyngencie zbożowym wykazuje w wykonaniu niezaprzeczone wady. Ustawy zaś takie mają to do siebie, że im bardziej rygorystycznie są wykonywane, tem jaskrawiej występują na jaw ich strony ujemne. Otóż najbardziej ujemną stroną tej ustawy jest nierównomierność, z jaką rozkłada ona ciężary. Jak wiadomo gospodarstwa chłopskie od sześciu morgów w dół są wyjęte z pod obowiązku dostawy. W ten sposób przeszło osiemdziesiąt procent ludności wiejskiej nie uczestniczy w akcyi żywnościowej, ale też równocześnie nie ma udziału w jej dobrodziejstwach. Myśl zasadnicza tego postanowienia była niewątpliwie słuszna. Szło o to, aby ludności wiejskiej małorolnej i bezrolnej nie pociągać do świadczeń, którym nie może podołać. Jednakowoż z tej małorolnej ludności wiejskiej, gdy gospodarstwa chłopskie od sześcio do czteromorgowych mogą istotnie jeszcze sobie wystarczyć, to już cała reszta, nie mówiąc o komornikach bezrolnych, wystawiona jest na wszystkie skutki braku chleba na równi z ludnością miejską. Ma to przedewszystkiem ten skutek, że na wsi już teraz rozwinął się typowy lokalny pasek na zboże, uprawiany przez bogatych kmieci wobec ubogich ich współobywateli. Nawet w powiatach stosunkowo zasobnych w zboże korzec żyta w handlu lokalnym między chłopami dochodzi dzisiaj do 2000 koron. — Jest to oczywiście potworna lichwa, uprawiana przez wielkiego chłopa na małym. W jaki sposób broni się przed nią bezrolny i małorolny? Oto przedewszystkiem w ten sposób, że odpowiednio podnosi cenę swojej pracy i każe sobie za nią płacić w naturze. Można bez przesady powiedzieć, że w skończonym obecnie roku gospodarczym siedmdziesiąt procent kosztów robocizny było zapłaconych w naturze, t. j. w zbożu. Garniec żyta był przeciętną dzienną zapłatą robotnika lub robotnicy rolnej. Obliczono, że żniwo z morgi kosztowało 35 kilogramów zboża. Tą drogą bardzo wielkie ilości zboża przeszły z rąk wielkich producentów w ręce wiejskiej ludności robotniczej, częścią zużyte przez nią na własne wyżywienie, częścią zaś sprzedane w pokątnym handlu, czyli puszczone na pasek, przedstawiający dla tej ludności jedyną możliwość zyskania tyle pieniędzy, ile ich ona potrzebuje na sprawienie sobie jakiejś odzieży, butów i zaspokojenie innych potrzeb.

Tak więc dzięki połowiczności ustawy, handel paskarski jest niemal forytowany. Pewna część ludności wiejskiej uprawia go z żądzy zysków, inna znacznie większa, z konieczności życiowej.

W Królestwie działa jeszcze drugi czynnik, który przyczynia się bardzo wydatnie do odebrania ustawie kontyngentowej znacznej części jej wartości praktycznej. Jest to mianowicie wprowadzana przez ministerstwo pracy, jako minimum wynagrodzenia dla służby folwarcznej, ordynarya w ilości 16 cetnarów szlachetnego zboża, licząc na jednego fornala. Przyjmując przeciętną rodzinę fornalską, złożoną z sześciu osób, i przyjmując dla nich tę samą normę wyżywienia, jaką przyjęto dla ludności miejskiej, więc 1·2 cetnara rocznie, na wyżywienie tej rodziny potrzebaby tylko siedm i pół do ośmiu cetnarów rocznie. Uwzględniając dalej różnicę sposobu żywienia się w miastach i po wsiach i wydzielając dla pokrycia tej różnicy dalszych dwa cetnary na spożycie dla rodziny fornalskiej, dojdziemy do wniosku, że 10 cetnarów zboża zabezpieczy jej w zupełności wyżywienie całoroczne. — W każdym razie przy tej ilości jest ono blisko o 30 procent wyżej preliminowane, niż wynosi teoretyczna pełna racya zbożowa dla mieszkańców miast. Tymczasem ordynarya fornalska wynosi nie 10, ale 16 cetnarów. Jeżeli się zważy, że w samem Królestwie liczba fornali szacowaną jest na 250.000 ludzi, to okaże się, że przez tak wysoką ordynaryę półtora miliona cetnarów zboża wymyka się znow z pod ustawy o kontyngencie i przechodzi wprost do paska zbożowego.

Warto wobec tego zadać sobie pytanie, co się dzieje w tych warunkach z producentem zbożowym, o ile chce być uczciwym obywatelem respektującym ustawy? Weźmy dla przykładu producenta na trzystu morgach. Oto płacąc w naturze za robociznę rolną, wydał on na morgę 35 kilogramów zboża, czyli za trzysta morgów dziesięć i pół cetnara zboża. Przyjmując po jednym fornalu na każde 30 morgów wydał dla dziesięciu fornali 160 cetnarów zboża, wreszcie na kontyngent państwowy licząc po 120 cetnarów ze stu morgów wydał 360 cetnarów. Razem więc wydał 10 plus 160 plus 360, t. j. 560 cetnarów. Ile zaś wyprodukował szlachetnego zboża? Otóż przyjmując, że pod czterema szlachetnemi gatunkami zbóż miał trzecią część obszaru uprawnego, t. j. 100 morgów i przyjmując, że miał z morgi przy tegorocznym nieurodzaju w najlepszym razie po sześć cetnarów, spostrzeżemy, że po pokryciu wyliczonych wyżej wydatków w zbożu, pozostało mu 600 minus 530 cetnarów zboża, t. j. 70 cetnarów z czego musi opędzić zasiew, wyżywić siebie i swoją rodzinę, tudzież osobistą służbę, nie znajdującą się na prawach fornali. Rzecz jasna, że w tych warunkach musi on zboże dokupywać dla siebie, płacąc za nie w wolnym handlu, czy jak kto chce w pasku po 2000 tysiące i więcej koron, podczas gdy on sam sprzedawał rządowi swoje zboże po 140 do 160 koron za cetnar.

Jakie muszą być nieuchronne konsekwencye takiego stanu rzeczy? Oto tylko takie, że taki producent musi albo zaniechać dalszego gospodarstwa, albo też zacząć obchodzić ustawę, czyli paskować i „szmuglować", jak to czynią jego mniejsi towarzysze zawodowi. W rzeczywistości dzieje się jedno i drugie. Większe racyonalne gospodarstwa, prowadzone przez ludzi uczciwych i światłych, upadają, prosperują natomiast gospodarstwa liche, prowadzone sposobem rabunkowym przez ludzi wolnych od „przesądów" i dostatecznie elastycznych, aby przystosować się do wszelkich warunków. — Nie mówiąc już o wynikającem stąd obniżeniu się poziomu etyczno-obywatelskiego w życiu, potrzeba jednak wskazać na konieczne obniżenie samej materyalnej kultury, co oznacza nie co innego, jak potęgujące się zubożenie i upadek.

Takie to nieuchronne skutki pociągać musi za sobą każda ustawa, będąca wyrazem kompromisu pomiędzy wykluczającemi się wzajem formami. Ustawa o kontyngencie jest takim kompromisem między sekwestrem ogólnym, a wolnym handlem. Rezultat jej jest ten, że wolny handel przeistoczył się odrazu w przerażającą lichwę, elementy zaś uczciwe, więc niezdolne do łatwego przystosowania się idą na dno w produkcyi rolnej, zostają z niej stopniowo wyłączone.

rozmowie prywanej z posłem Witosem miał oświadczyć, że klub jego przyszedł do wniosku, że **nie może brać udziału w likwidacyi przesilenia gabinetowego.** Oświadczenie to miało wpłynąć **decydująco** na stanowisko ludowców. Po krótkiej dyskusyi zarząd klubu P. S. L. wystosował do prezydenta ministrów Paderewskiego podpisany przez prezesa i sekretarza stronnictwa list następującej treści:

»Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie! Czyniąc zadość życzeniom, wyrażonym przez Jaśnie Wielmożnego Pana Prezydenta, mamy zaszczyt najuprzejmiej donieść, że klub Polskiego Stronnictwa Ludowego **nie jest w możności wziąć udziału w utworzeniu przez Jaśnie Wielmożnego Pana Prezydenta nowego rządu.**

Prosimy przyjąć wyrazy naszego najgłębszego szacunku i prawdziwej czci, z jaką dla osoby Jaśnie Wielmożnego Pana Prezydenta pozostajemy«.

Po wysłaniu tego listu, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego **rozpoczął debaty nad sytuacyą.** Wobec oświadczenia Paderewskiego, że nie uważa za możliwe formowanie gabinetu bez udziału ludowców, wysuwano jako punkt wyjścia, że **Naczelnik państwa będzie zmuszony do powierzenia komu innemu tej misyi.** Rozważano rozmaite możliwości a między innemi omawiano propozycyę utworzenia **gabinetu koalicyjnego,** chociaż niekoniecznie o charakterze czysto parlamentarnym.

Za najpoważniejszych kandydatów na prezydenta ministrów uważani są marszałek Sejmu **Trąmpczyński** i minister spraw wewnętrznych **Wojciechowski.**

Klub P. S. L. postanowił **rozpocząć rokowania z innymi klubami** w kierunku poparcia wysuniętych przez siebie postulatów.

Dziś w południe zbierze się **konwent seniorów,** na którym powzięte będą decyzye w zależności od kroków, jakie podejmie prezydent Paderewski.

Onegdajszy optymizm w poglądach sfer poselskich na kwestyę rekonstrukcyi gabinetu, które znalazły także wyraz w prasie warszawskiej, uległ wczoraj bardzo znacznej redukcyi. Źródłem optymizmu była, jak się obecnie okazuje, uchwała klubu Polskiego Str. Ludowego, wyrażająca jego zarządowi zaufanie i upoważniająca go do dalszych rokowań z Paderewskim. Na tej podstawie też oparta była lista nowego gabinetu, widocznie nie bez wpływu sfer bliskich premierowi skonstruowana i przedwcześnie ogłoszona w »Przeglądzie Wieczornym«. Wynikało pośrednio z treści tej listy i ogłoszenia jej przez oficyalną P. A. T., że Paderewski doszedł do porozumienia z ludowcami i narodowymi demokratami, i że dąży on do oparcia się o większość centrową, ze znacznem przechyleniem się nietyle naprzód, ile ku prawicy.

Było to przedwczesne odkrycie kart i bodaj czy nie przyczyniło się do pogorszenia szans dalszych w tej sprawie pertraktacyj z ludowcami. Przedewszystkiem bowiem głównem znamieniem politycznem tej listy było wyeliminowanie z niej Bilińskiego, za którym stali i stoją ludowcy i zastąpienie go narodowym demokratą, względnie mężem zaufania Narod. Zw. Ludowego, p. Władysławem G r a b s k i m. Wnioskowano stąd, że między ludowcami i narodowymi demokratami z jednej, a Paderewskim z drugiej strony, przyszło do porozumienia, którego ofiarą padł Biliński.

Udział narodowych demokratów w nowym gabinecie zadziwiał tem więcej, że nie oświadczali się przedtem za udziałem w rządzie, a zastrzegali sobie politykę wolnej ręki, co zresztą wobec stanu sprawy Galicyi wschodniej było rzeczą aż nadto zrozumiałą. Potwierdził też te przypuszczenia pos. Skarbek w kuloarach sejmowych.

Te momenty polityczne przechyliły szalę decyzyi ludowców na stronę dla akcyi Paderewskiego nieprzychylną. Rokowania z ludowcami, bez których premier większości skonstruować nie może i nie chce, uważano też wczoraj wieczór za rozbite.

Jednem słowem wytworzyła się obecnie sytuacya właściwie taka sama, jaka była w sobotę wieczór, a więc przed czterema dniami, gdy ludowcy powzięli jednomyślną uchwałę, odmawiającą premierowi zaufania i odrzucającą z góry wszelkie z nim rokowania. I jak wówczas, tak w tej chwili, wysunięto na stanowisko premiera dwie kandydatury: marszałka **Trąmpczyńskiego** i ministra **Wojciechowskiego.** Ponieważ pierwszy z nich wzbraniał się przyjąć ten mandat, oswojono się z kandydaturą obecnego ministra spraw wewnętrznych Wojciechowskiego na stanowisko premiera.

Zauważyć wreszcie musimy, że podane powyżej przez P. A. T. informacye prasy warszawskiej, ukazały się wczoraj rano i nie liczą się z ostatnią fazą przesilenia.

Nowe trudności w rekonstrukcyi gabinetu.

PRASA WARSZAWSKA O PRZESILENIU.

Warszawa, 5 grudnia (PAT). Wczorajszy »Kuryer Warszawski« podaje:

Onegdaj wieczorem klub Polskiego Stronnictwa Ludowego zebrał się na naradę, która trwała do godziny 10 wieczorem. **Szczegóły rozpraw muszą pozostać w tajemnicy,** gdyż prezydyum zobowiązało uczestników konferencyi do dyskrecyi. Wiadomo jest jedynie, że pod koniec posiedzenia poseł Kiernik postawił ogólnikowy wniosek, w myśl którego **klub P. S. L. przyjmuje do wiadomości sprawozdanie zarządu i pozostawia mu wolną rękę w sprawie gabinetowej.** Bezpośrednio po plenarnem posiedzeniu klubu Polsk. Str. Lud. obradował zarząd tego klubu nad ustaleniem brzmienia uchwały. Po krótkiej dyskusyi zadecydowano wyrazić uchwałę klubu w formie następującej: **Klub przyjmuje sprawozdanie zarządu w sprawie przesilenia gabinetowego do zatwierdzającej wiadomości i udziela mu pełnego votum zaufania.** Zarówno z treści rezolucyi jak i okoliczności, wśród jakich ją powzięto, wynika jasno, że **klub ludowców zmienił swe stanowisko i zamierza wejść w porozumienie z p. Paderewskim w sprawie stworzenia gabinetu.**

Warszawa, 5 grudnia (PAT). »Kuryer Polski« twierdzi, że wśród stronnictw zaznacza się skłonność do kompromisu. »Sejm — pisze dziennik — jest widocznie zmęczony przedłużającym się stanem przesilenia. **Z wyjątkiem socyalistów, którzy stoją wytrwale na stanowisku bezwzględnej opozycyi, inne kluby wykazują mniejszą lub większą skłonność do kompromisu.** W kuloarach kolportowana jest nawet pogłoska, że Narodowy Związek Robotniczy zmierza otwarcie poprzeć Paderewskiego. Jak to sprawdziliśmy, pogłoska ta nie jest zbyt ścisła. Narodowy Związek Robotniczy nie chce brać udziału przy odbywających się obecnie rokowaniach, natomiast gotów jest poprzeć każdy rząd, który zagwarantuje niezwłocznie uregulowanie ustawodawstwa robotniczego i podejmie się wprowadzenia w życie najpilniejszych postulatów robotniczych. Co się tyczy klubu pracy konstytucyjnej, to ze strony zupełnie miarodajnej komunikują nam, że klub ten pod żadnym pozorem nie odstąpi od swego zasadniczego warunku udziału w gabinecie p. Bilińskiego. **P. Biliński uzależnił swoją zgodę pozostania w gabinecie od otrzymania niewątpliwych rękojmi, że nikt z członków rządu, nie wyłączając prezydenta, nie będzie mógł rozporządzać skarbem państwa bez porozumienia się z właściwym ministrem. Podobno p. Paderewski uważa ten warunek za zbyt krępujący dla siebie i nie chce go przyjąć, co znów znakomicie wpływa na przedłużenie się przesilenia«.**

»Kuryer Poranny« pisze o warunkach, na podstawie których Polskie Stronnictwo Ludowe mogłoby dojść do porozumienia z p. Paderewskim.

Po pierwsze zupełna abstynencya p. Paderewskiego w zakresie faktycznej władzy, jako premiera i ministra spraw zagranicznych, bo to jest warunkiem pierwszym i zasadniczym.

Po drugie: **pełnia praw w zastępstwie premiera** (p. Skulski, prezes Zjednoczenia lud. nar., a nie N. Z. R., jak wczoraj przez pomyłkę podaliśmy. Przyp. Red.) i podsekretarz stanu spraw zagranicznych (p. Erazm Piltz), choć wspominano p. Władysława Skrzyńskiego). Zastępca prezydenta ministrów, p. **Skulski, miałby się zobowiązać, że wypełni przedstawiony przez Polskie Stronnictwo Ludowe program.** Przy p. Skulskim miałaby pozostać rada czterech, złożona z ministrów: spraw wewnętrznych, skarbu, spraw wojskowych i spraw zagranicznych. **Musiałby być utrzymany p. Biliński, jako minister skarbu, zaś pp. Wojciechowski i jenerał Sosnkowski przy tekach spraw wewnętrznych i wojny.** P. Raczyński miałby objąć tekę rolnictwa, a p. Łopuszański tekę oświaty, przemysł i handel p. Świerczewski (dyrektor gazowni z Łodzi), roboty publiczne p. Kędzior, pracę p. Thulie, który jednak wymówił sobie stawianie swojej kandydatury, lub p. Brejski etc. Projekty te należy brać z zastrzeżeniem, prócz jednego: **jeżeli do porozumienia dojdzie, p. Skulski musi wreszcie skleić tak zwaną większość sejmową.**

OSTATNIA FAZA W SPRAWIE PRZESILENIA.

Warszawa, 5 grudnia (Tel. pryw.) Po uchwalonej na posiedzeniu klubu ludowców w dniu onegdajszym rezolucyi, upoważniającej zarząd klubu do ewentualnego prowadzenia z premierem rokowań w sprawie przesilenia gabinetu, zapanował wczoraj w Sejmie **nastrój optymistyczny.** Ogólnie panowało przekonanie, że Polskie Stronnictwo Ludowe udzieli swego poparcia p. Paderewskiemu, o ile zobowiąże się uwzględnić postulaty, przez klub postawione. Nastrój ten udzielił się także i Paderewskiemu, który przybył w godzinach południowych do Sejmu i odbył dłuższą konferencyę z posłem Witosem. Na konferencyi tej Paderewski oświadczył, że nie uważa za możliwe podjęcia się tworzenia gabinetu, **jeżeli klub ludowców odmówi mu poparcia.** Poseł Witos w odpowiedzi oświadczył, że osobiście definitywnej odpowiedzi udzielić mu nie może, lecz rokowania rozpocząć się mogą na podstawie następujących warunków:

1) Rządy państwa uwolnione być muszą **od wpływów czynników postronnych;**

2) Utworzone będzie stanowisko **wiceprezesa gabinetu,** uposażone w szerokie pełnomocnictwa;

3) **Minister Wojciechowski i minister Biliński zatrzymują nadal w gabinecie swoje teki.**

Warunki te premier Paderewski **odrzucił** i ze swej strony **przedstawił inne,** streszczające się w zaofiarowaniu kilku tek do rozporządzenia ludowców.

Pomimo tego, że konferencya Paderewskiego z posłem Witosem nie dała żadnych rezultatów, w Sejmie panował **nadal nastrój optymistyczny.** Zdawało się bowiem, że ludowcy gotowi poczynić pewne ustępstwa.

Tymczasem zaszła podobno okoliczność niespodziewana: mianowicie poseł S k a r b e k w

Wyodrębnienie Galicyi wschodniej.

Przygnębiająca wiadomość o wyodrębnieniu Galicyi wschodniej z Polski i utworzeniu z niej osobnego kraju, w którym Polska otrzymuje mandat na lat 25 pod supremacyą Ligi Narodów, — przybiera coraz ciemniejsze barwy. Informacye, jakie o statucie przyszłej Galicyi wschodniej otrzymały dzienniki warszawskie, zgadzają się z temi, jakie zamieściliśmy poprzednio. **Zachodnia granica** Galicyi wschodniej poprowadzona tedy została tak, że miasta **Przemyśl, Jarosław i Sanok należeć będą do Polski.** Ze statutu organizacyjnego Galicyi wschodniej przytaczamy jeszcze następujące szczegóły:

JĘZYK URZĘDOWY.

Artykuł 7. Język polski i język ruski będą uznane w równym stopniu (au meme titre), jako języki urzędowe w Galicyi wschodniej, będą korzystały z tych samych praw. Nie przesądzając rękojmi, zapewnionych mniejszościom przez art. 8, będzie należało **do każdej gminy albo municypalności decydowanie,** czy język polski czy też język ruski, czy też oba języki **będą uczone w zakładach publicznych nauki elementarnej.**

Co do nauki publicznej w **zakładach naukowych średnich i wyższych** i z zastrzeżeniem dyspozycyi art. 13-go, **władza prawodawcza będzie należała do Sejmu Galicyi wschodniej,** przewidzianego w art. 10.

W przyznawaniu funduszów publicznych tym trzem rzędom zakładów naukowych, będzie uczyniony podział sprawiedliwy pomiędzy naukę, udzielaną w języku polskim a naukę udzielaną w języku ruskim.

Artykuł 8. Dyspozycye traktatu zawartego 28 czerwca 1919 r. pomiędzy wysokiemi stronami kontraktującemi zostają zastosowane w Galicyi wschodniej i są interpretowane w tym sensie:

1) Obowiązki, jakie ten traktat nakłada na Polskę, będą również obowiązywały władze Galicyi wschodniej, w miarę ich kompetencyi;

2) Gwarancye, które ogłasza ten traktat na korzyść mniejszości etnicznych i wobec większości polskiej są zapewnione również w tym wypadku, gdyby większość była ruska.

PRAWA SEJMU I GUBERNATORA.

Artykuł 10. W Galicyi wschodniej będzie Sejm, który będzie złożony z jednej Izby, wybranej w głosowaniu powszechnem, tajnem z reprezentacyą proporcyonalną. Prawo głosu będzie należało bez różnicy, do jednej i do drugiej płci. Wybory powszechne będą się odbywały co pięć lat. W razie rozwiązania Sejmu wybory odbędą się w okresie trzech miesięcy po rozwiązaniu. Prawa wyborcze polskie będą się stosowały do wyborów Sejmu Galicyi wschodniej, z zastrzeżeniem dyspozycyi poprzedzających.

Artykuł 11. Sejm będzie zwoływany przez gubernatora, który będzie mógł również odroczyć Sejm, ogłosić zamknięcie sesyi albo rozwiązać Sejm.

Artykuł 13 przyznaje gubernatorowi prawo »veto« odnośnie do uchwał sejmowych. Ustawa obowiązuje jeśli w terminie rocznym będzie uchwalona na nowo większością dwóch trzecich części głosów. Gubernator ma »veto« absolutne jednak co do ustaw **w sprawie nauki w szkołach średnich i wyższych.** Jeżeli ustawa **agrarna,** powstrzymana przez veto gubernatora, będzie uchwalona powtórnie większością dwóch trzecich, sprawa ma być natychmiast przedłożona przez rząd polski **Lidze Narodów,** która zadecyduje o akcyi, jaką należy przedsięwziąć i o rozkazach, jakie należy wydać, według tego jak będzie uważała za użyteczne i stosowne w danej okoliczności.

Artykuł 16. Wyborcy Galicyi wschodniej uczestniczyć będą w wyborach do Sejmu Polski. W ten sposób, ustawy wyborcze w wyborach do tego Sejmu rozciągać się będą na Galicyę wschodnią z tem zastrzeżeniem, że reprezentacya proporcyonalna ma być utrzymana na tem terytoryum. Deputowani wybrani w Galicyi wschodniej nie będą uczestniczyli w Sejmie polskim, w rozprawach o przedmiotach prawodawczych tej samej natury co przedmioty przekazane Sejmowi Galicyi wschodniejj. Dyspozycye niniejszego artykułu mogą uledz rewizyi za wspólną zgodą przez rząd polski i ministeryum Galicyi wschodniej.

Artykuł 17. Sejm Polski będzie miał prawo ustawodawstwa dla Galicyi wschodniej we wszystkich materyach, które nie będą leżały w zakresie kompetencyi Sejmu Galicyi wschodniej. Rada ministrów Polski będzie obejmowała **ministra bez teki,** który będzie zamianowany przez Naczelnika państwa polskiego z pomiędzy mieszkańców **Galicyi wschodniej,** i który będzie ją reprezentował.

Biura specyalne dla spraw Galicyi wschodniej **będą zorganizowane w każdem z ministeryów polskich,** z kompetencyą zajmowania się rzeczonemi sprawami.

Wysoki urzędnik ruski będzie przydzielony do rady ministrów Polski, aby jej służyć za doradcę w sprawach, dotyczących specyalnie Rusinów i w sprawach obrządku grecko-katolickiego.

URZĘDNICY.

Art. 26. Zdolność do sprawowania funkcyj publicznych nie powinna być w zasadzie podporządkowana ani prawnie ani faktycznie warunkom rasy, religii i języka. Urzędnicy powinni, zastrzeżeniem niezbędnego wyjątku, być powoływani z Galicyi wschodniej. Regulaminy ustanowione przez rząd na propozycyę szefa urzędu interesowanego albo na propozycyę odpowiedniego ministra, stosownie do wypadku, będą mogły określić funkcye, które będą zastrzeżone wyłącznie kandydatom, pochodzącym z Galicyi wschodniej albo tam spełniającym

funkcye określone przez te regulaminy. Przy wyborze urzędników należy, przy równej za słudze, liczyć się z **ważnością liczebną różnych grup narodowych.**

SĄDOWNICTWO.

Art. 27. Trybunał we Lwowie utworzy Trybunał Najwyższy dla całego terytoryum Galicyi wschodniej.

Art. 28. Sędziowie Galicyi wschodniej, z wyjątkiem tych, dla których będzie zastosowany system wyborczy, **będą mianowani przez Naczelnika państwa polskiego** na propozycye gubernatora. Będą nieusuwalni i nie będą mogli być złożeni inaczej, jak po odpowiedniej opinii Trybunału lwowskiego, urzędującego jako rada najwyższa dyscyplinarna tej magistratury.

Art. 29. Kary nakładane przez trybunały Galicyi wschodniej będą wykonywane w Galicyi wschodniej.

Art. 30. Naczelnik państwa polskiego będzie miał prawo łaski wobec jednostek skazanych przez trybunały Galicyi wschodniej.

DOBRA PAŃSTWOWE.

Art. 31. System finansowy specyalny dla Galicyi wschodniej będzie ustalony przez ustawę polską stosownie do dyspozycyi obecnego traktatu.

Art. 32. **Dobra położone w Galicyi wschodniej** i należące poprzednio do rządu austryackiego, do kraju koronnego Galicyi albo do Korony austryackiej, równie jak dobra, położone na tem terytoryum, a należące z tytułu prywatnego do dawnej rodziny panującej w Austro-Węgrzech, **są przekazane Polsce**, która im zapewni administracyę.

Art. 33. Dobra obecnie przyłączone do jakiegoś urzędu publicznego zachowują ten swój cel. Nie mogą być odłączone (desaffectées) na przyszłość, jak tylko w formach prawnych i na odpowiednią opinię władzy, która kieruje tym urzędem.

Przez czas trwania systemu ustanowionego przez niniejszy traktat, dobra wymienione w art. 32 nie mogą być odstąpione ani obciążone ciężarami, których trwanie przekraczałoby trwanie rzeczonego systemu w razie, gdyby nowy statut był ustanowiony umowy (les baux), które przekraczać będą ten termin, stracią ważność w trzy lata po ustanowieniu tego statutu, jeśli wyraźnie nie będą potwierdzone w ciągu tego terminu. Wszelako zastrzeżenie nie przeszkadza w niczem dysponowaniu temi dobrami ze względu na wykonanie **reformy agrarnej** albo na roboty uznane za użyteczne publicznie.

Dyspozycye tego rozdziału nie przesądzają bynajmniej rozporządzenia (l'attribution à faire) rzeczonemi dobrami przez **główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone w wypadku, gdyby Galicya wschodnia miała być, w całości czy częściowo, oderwana od Polski.**

WOJSKO.

Art. 38. Ustawodawstwo **o służbie wojskowej**, obowiązujące w Polsce, będzie mogło być zastosowane przez Polskę w Galicyi wschodniej, z zastrzeżeniem, że kontyngent w ten sposób zaciągnięty będzie tworzył jednostki specyalne, które w czasie pokoju **będą stały garnizonem w Galicyi wschodniej** i będą do dyspozycyi rządu polskiego, **w czasie wojny dla obrony terytoryum narodowego.**

POSTANOWIENIA PRZEJŚCIOWE.

Art. 39. Aż do zebrania się Sejmu, gubernator Galicyi wschodniej będzie administrował terytoryum, stosując się do dyspozycyi niniejszego traktatu. W tem, co dotyczy przedmiotów, które według obecnego traktatu należą do kompetencyi Sejmu polskiego, ustawy polskie będą wprowadzone w Galicyi wschodniej z zastosowaniem przez gubernatora. Co się tyczy przedmiotów, które należą do kompetencyi Sejmu Galicyi wschodniej, ustawy i regulaminy, będące w mocy 28 lipca 1914 r., będą stosowane bez nowej promulgacyi.

Gubernator podejmie niezbędne środki, aby Sejm Galicyi wschodniej był, w warunkach przewidzianych w art. 10, wybrany możliwie jak najszybciej i to w taki sposób, aby Sejm mógł się zebrać najpóźniej w terminie dziewięciu miesięcy po wprowadzeniu w życie niniejszego traktatu. Będzie należało do gubernatora zapewnić swobodę głosowania, stosując się zwłaszcza do stypulacyi art. 6 i przystąpić bezzwłocznie do zwołania Sejmu.

Ogólne reżime'u polskie funkcyonowanie od chwili zgromadzenia się pierwszego Sejmu, służba obowiązkowa wojskowa nie będzie mogła być zaprowadzona w Galicyi wschodniej **przed tą datą.**

Art. 40. Żaden z mieszkańców Galicyi wschodniej nie będzie mógł być niepokojony ani molestowany **z powodu swojej postawy politycznej od dnia 28 lipca 1914 r.** aż do wprowadzenia w życie niniejszego traktatu.

Lwów o swojej przyszłości.

Lwów, 5 grudnia (PAT). Komisya obrony przyszłości Lwowa odbyła wczoraj w ratuszu posiedzenie, na którem delegat polski na konferencyę pokojową w Paryżu, prof. Romer wygłosił obszerny referat o obecnym stanie sprawy Galicyi wschodniej. Prof. Romer dyskusyi wyraziło przekonanie, że projekt Najwyższej Rady w Paryżu **odrzuci cała Polska z oburzeniem i że się nie znajdzie żaden mąż stanu, któryby się ważył położyć podpis pod takim układem.** Uchwalono zwrócić się do prezydyum miasta z żądaniem zwołania na piątek nadzwyczajnego posiedzenia Rady miejskiej, celem wyrażenia manifestacyjnego protestu.

Lwów, 5 grudnia (PAT). Prezydent miasta zwołał na dzisiaj o godz. 12 w południe radę miejską **na manifestacyjne posiedzenie w celu zaprotestowania przeciw decyzyi Najwyższej Rady w sprawie Galicyi wschodniej.**

O sprawozdanie delegacyi paryskiej.

Warszawa, 5 grudnia (WBK). »Gazeta Warszawska« omawia dziś wniosek posła Stesłowicza, żądający **powołania przez Sejm polskiej delegacyi pokojowej do Warszawy, aby zdała sprawę ze swej działalności na gruncie paryskim, szczególnie w sprawie Galicyi wschodniej.**

»Gazeta Warszawska« uznaje słuszność wniosku posła Stesłowicza, twierdzi jednakowoż, **że jest on praktycznie w chwili obecnej niewykonalny.** W Paryżu rozstrzyga się cały szereg spraw, wymagających dopilnowania przez delegacyę polską. W dodatku p. **Dmowski jest tak chory**, że lekarze nie pozwolą mu na kilkudniowy nawet wyjazd do Warszawy.

ND. a Galicya wschodnia.

Lwów, 5 grudnia. (Tel. pryw.). W kołach poinformowanych twierdzą, że endecya zgodziłaby się **na okrojenie Galicyi wschodniej po Styr i Bug**, na co zgodziłaby się — jak zapewniają — Anglia. W niedługim czasie spodziewać się trzeba niezdrowej w tym kierunku agitacyi endeckiej.

Linia demarkacyjna nad Zbruczem.

Lwów, 5 grudnia. (Tel. pryw.). Z Tarnopola donoszą: Polskie władze wojskowe ustaliły, że **tymczasową linię demarkacyjną między wojskami polskiemi a Denikina stanowić będzie rzeka Zbrucz po Skotę,** od której to miejscowości linia zagina się na wschód od Zbrucza, by objąć Kamieniec Podolski.

Do Wołoczysk przybył pociąg pancerny wojsk ochotniczych Denikina. W pociągu znajdowali się wyżsi oficerowie Denikina, którzy chcieli pertraktować z dowództwem polskiem, na co jednak okoliczności nie pozwoliły.

W Husiatynie wojska polskie rozbroiły ukraiński pociąg pancerny.

Setki żołnierzy galicyjskich i Petlurowców, **bosych i obdartych,** zgłasza się codziennie do komend polskich, prosząc o przepuszczenie do Galicyi. Należy przypuszczać, że w tem samem położeniu znajdą się resztki oddziałów Petlury.

Konne oddziały armii ochotniczej Denikina patrolują nad Zbruczem, w odległości około 20 kilometrów od tej rzeki, unikając spotykania się z wojskami polskiemi.

Paderewski u przedstawicieli Francyi i Anglii.

Warszawa, 5 grudnia (PAT). Jak pisma donoszą, **p. Paderewski złożył wczoraj wizytę posłowi francuskiemu p. Prallonowi i angielskiemu posłowi p. Rumboldowi. Wizyty miały charakter dłuższej konferencyi.**

Białostockie przyznane Polsce.

Paryż, 5 grudnia. (PAT). Ajencya Havasa. **Rada Najwyższa przyznała Polsce okręg białostocki. Granicę południową tworzy Bug, a północno-wschodnią w powiecie suwalskim wojskowa linia demarkacyjna.**

Sprawa Gdańska w Paryżu.

»Kur. Por.« otrzymuje z Paryża pod datą 29 listopada następującą informacyę:

Omawiając kwestyę Gdańska, Rada Najwyższa zaproponowała, aby komisye, techniczna i polityczna dla spraw Gdańska, obradowały w Gdańsku, przyczem komisya polityczna obradowałaby także w Paryżu. Prace przygotowawcze miałyby trwać przez dwa miesiące.

Delegat Naczelnika państwa poseł Patek zaproponował, by komisya techniczna pracowała w Gdańsku, a komisya polityczna wyłącznie w Paryżu. Na prace przygotowawcze proponował Patek jeden miesiąc, argumentując, że komisya powinna pracować tem śpieszniej, że Gdańszczanie zbyt już długo czekali na rozstrzygnięcie ich losu.

Renegaci śląscy w Pradze.

Praga, 5 grudnia. (PAT). Dzienniki donoszą o przybyciu do Pragi delegacyi Ślązaków ze Śląska Cieszyńskiego w liczbie 320 osób. Delegacyę powitał na dworcu minister Staniek. — Ślązacy urządzili pochód ze stacyi do miasta w szeregach, niosąc tablice z napisami, domagającymi się przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do republiki czeskiej.

Komunikat wojenny.

Warszawa, 5 grudnia. (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z 4 b. m.:

Front litewsko-białoruski. Na południowy wschód od Połocka oddziały nasze w utarczkach wzięły trzy karabiny maszynowe i kilkadziesiąt jeńców. Na wschód od [illegible] piechota nasza rozbiła koncentr[illegible] bolszewickie, biorąc trzy ka[illegible] i kilkadziesiąt jeńców. Na [illegible] kój.

Front wołyński: Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu jeneralnego:
Haller, pułkownik.

KRONIKA.

Kraków, 5 grudnia.

ŚW. BARBARA. Wczoraj mieliśmy dzień św. Barbary, patronki wielu mniej lub więcej nadobnych krakowianek. Pod względem pogody dzień św. Barbary jest poniekąd „proroczy", od niego bowiem zależy, jakie będzie Boże Narodzenie. Wczorajsza św. Barbara była „po wodzie". Narodzenie więc ma być „po lodzie". To może byłoby i nieźle, czekajmy tylko, czy ten prognostyk i w tym roku okaże się prawdziwym.

NOWY KIEROWNIK STAROSTWA W KRAKOWIE. Jeneralny delegat rządu poruczył kierownictwo starostwa w Krakowie radcy namiestnictwa Władysławowi Kowalikowskiem'u.

WYKŁADY DLA OFICERÓW. Staraniem Komitetu naukowego wojskowego, utworzonego w łonie Kasyna oficerskiego, rozpoczynają się ogólno-kształcące wykłady dla oficerów krakowskiego garnizonu. Wykłady te obejmują historyę polską, literaturę, muzykę i sztukę, oraz wiadomości z dziedziny fachowej. Na prelegentów zaproszono profesorów Uniwersytetu, oraz szkół średnich. Wiedzę wojskową wykładać będą prelegenci z grona oficerów. Pierwszym wykładem z tej dziedziny był odczyt kapit. Sokulskiego pt. „Organizacya i stan moralny wojska polskiego przed stu laty". Prelegent opowiedział dzieje organizacyi wojska polskiego w roku 1815, skupiającej się w ręku polskiego Komitetu wojskowego, do którego należeli najlepsi znawcy wojskowości jak jenerał Henryk Dąbrowski, Zajączek, Wielhorski i inni. Następnie na podstawie rzadkiego dziś egzemplarza, wydanego przez ów Komitet wojskowy w roku 1815 p. n. „Przepisy o porządku i karności wojska polskiego", omówił zasady moralności ówczesnej armii i wykazał, jaki duch panował w szeregach. Żołnierz polski z czasów Królestwa Kongresowego prócz znakomitej musztry posiadał on wysokie pojęcie honoru wojskowego, uważano go za obywatela kraju, uczono go miłości Ojczyzny. Przewyższał więc pod każdym względem żołnierza państw zaborczych, wychowywanego w ślepem posłuszeństwie dla rozkazów swych przełożonych, wpajających mu te przymioty knutem i pałkami. Licznie zgromadzeni słuchacze okazali duże zainteresowanie wykładem i nagrodzili prelegenta oklaskami.

EMERYTURY URZĘDNIKÓW Z BOŚNI. Ponieważ emerytowani urzędnicy i funkcyonaryusze b. rządu austro-węgierskiego, którzy pełnili czynną służbę w Bośni i Hercegowinie i obecnie przebywają na terytoryum państwa polskiego, nie otrzymują dotychczas wypłaty należnych im poborów emerytalnych, poselstwo polskie w Belgradzie interweniowało w tej sprawie u rządu państwa jugosłowiańskiego. Rząd Jugosławii przyobiecał na skutek tej interwencyi zwrócić się do rządu polskiego, aby do czasu powrotu zupełnie normalnego obrotu pocztowego, zechciał wypłacać emerytom bośniacko-hercegowińskim ich pobory na rachunek skarbu państwa jugosłowiańskiego, a poselstwo polskie nie omieszka przypilnować, by sprawa ta ze strony tutejszego rządu jak najrychlej załatwioną została.

O UPORZĄDKOWANIE ULICY. Część ulicy Retoryka, idąca wzdłuż placu Kossaka od ul. Zwierzynieckiej przedstawia się teraz jak jedno bagno. Niema tam ani betonowego, ani brukowego chodnika, więc bardzo biedni tam przechodnie muszą tonąć po kostki w lepkiem, grząskiem błocie. Należało już oddawna, jak co roku, usypać tam przynajmniej chodnik żużlami i miałem węglowym, aby stworzyć jakieś przejście komunikacyjne i z wykonaniem tej niewielkiej a koniecznej pracy nie trzeba odwlekać.

ZAKAZ FARBOWANIA RZECZY WOJSKOWYCH. Oddział inform. krakowskiego okręgu generalnego komunikuje nam: Z inicyatywy tut. intendentury w porozumieniu z policyą, która skutecznie i wydatnie w tej sprawie współpracowała i współpracuje, wyszło zarządzenie jeszcze w marcu br., zabraniające farbowania rzeczy wojskowych w tut. farbiarniach bez zezwolenia intendentury. Ponieważ mimo to w farbiarniach przefarbowywano wiele rzeczy wojskowych, intendentura w porozumieniu z policyą przeprowadziła rewizyę w poszczególnych farbiarniach. Znaleziono wiele rzeczy umundurowania i wszystkie zakwestyonowano. Na razie rzeczy te bądź to pozostawiono w farbiarni z zakazem wydawania bez zezwolenia intendentury, bądź też zabrano do magazynów wojskowych, przechowując je na razie w depozycie. Kto z właścicieli zakwestyonowanych rzeczy nie udowodni do dnia 31 bm. słusznego prawa posiadania tych rzeczy, przedkładając niezbite dowody do tut. intendentury, traci je na rzecz skarbu. Zaznacza się, że wszelkie prośby, nie poparte niezaprzeczalnymi dowodami nie będą uwzględniane. Na przyszłość wydano zarządzenia tut. farbiarniom nieprzyjmowania rzeczy wojskowych do farbowania bez zezwolenia intendentury.

STRAJK SZEWCÓW. Cech szewców komunikuje: Odbyte dnia 1 bm. walne zgromadzenie majstrów szewskich w sprawie trwającego obecnie strajku czeladzi nie przyjęło ze względu na ogólne ciężkie położenie całego społeczeństwa wygórowanych żądań pracowników, domagających się 150—200 proc. podwyżki i uchwaliło wejść z członkami w bezzwłoczne pertraktacye w celu ustalenia nowego cennika za robociznę.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 12 w tym sezonie „Dziady" z pp. Sosnowskim i Nowakowskim w rolach głównych. „Nerwowi" Sardou powtórzoni będą w niedzielę wieczór, we wtorek, we czwartek i piątek przyszłego tygodnia. W niedzielę popołudniu dla gości z obszarów plebiscytowych „Śluby panieńskie" A. Fredry. W poniedziałek z racyi święta dwa przedstawienia: „Polityka" Perzyńskiego popołudniu, „Jeszcze wczoraj" Zofii Wójcickiej wieczorem. W przygotowaniu atrakcyjny dramat L. Kampfa pt. „Nina" pod reżyseryą p. J. Sosnowskiego.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Bilety na dzisiejsze i jutrzejsze przedstawienie „Barona cygańskiego" ze znakomitym artystą opery warszawskiej p. Stanisławem Gruszczyńskim, są na wyczerpaniu. Oba przedstawienia, dzisiejsze z p. Brzozowską a jutrzejsze z p. Hendrichówną w partyi Saffi zapowiadają się świetnie.

Z „BAGATELI". Wieczór dzisiejszy wypełni „Roztwór prof. Pytla", który następnie powtórzony będzie w niedzielę wieczorem. W sobotniem przedstawieniu dla młodzieży weźmie udział także p. Z. Trojanowski, który wygłosi parę bajek zajmujących.

Najbliższą premierą (środa 10 bm.) będzie krotochwila Romana Coolus'a „A. B. C. w miłości". W wykonaniu biorą najlepsze siły teatru. Reżyseryę prowadzi p. Z. Noskowski.

WIECZÓR OPEROWY W STARYM TEATRZE. Staraniem p. Majora Merunowicza i A. Stanisława Meusa referenta oświatowego odbędzie się dnia 6 bm. w sobotę o godz. 4'30 popołudniu w sali Starego Teatru wieczór operowy, w którym wezmą udział pp. Ludwika Jaworzyńska, Bolesław Walewski, Czesław Rawita, Adam Mazanek, dr Rolandowski i Stefan Turski. Dochód na gwiazdkę dla żołnierzy rannych i chorych szpitala zapasowego l. 8. Bilety przy wejściu.

WIECZÓR JUBILEUSZOWY STAN. NIEWIADOMSKIEGO odbędzie się w niedzielę 7 bm. o godz. 7 i pół wieczór w „Domu artystów" (plac św. Ducha). Prelekcyę wygłosi kapelmistrz Jarosław Leszczyński, pieśni Niewiadomskiego odśpiewają artyści opery Wanda Hendrichówna i Adam Ludwig. Wstęp dla publiczności 4 K.

Z KRAKOWSKIEGO KOŁA TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZYCH. Posiedzenie członków krakowskiego Koła Tow. naucz. szkół wyższych odbędzie się w sobotę dnia 6 bm. w Collegium novum o godz. 6 i pół wieczór pod przewodnictwem prezesa prof. Uniw. dra Ign. Chrzanowskiego. Na porządku dziennym: ministeryalny program gimnazyum państwowego na klasy niższe (grupa przedmiotów humanistyczna). Referują prof. dr E. Długopolski, prof. dr J. Jakóbiec, prof. Z. Paulisz, prof. dr St. Zathey i prof. St. Schwarz. Wybór 12 delegatów na walne zgromadzenie całego Tow. odbyć się mające w Warszawie dnia 29 i 30 grudnia br. Wnioski i interpelacye.

TOW. NUMIZMATYCZNO-ARCHEOLOGICZNE I MUZEUM ETNOGRAF. donosi: W piątek, dnia 5 bm. w sali seminaryum arch. Uniw. Jag. św. Anny 12 o g. 6 mówić będzie ks. dr Tadeusz Kruszyński na temat. „Gotyk w Gdańsku" ilustrowany obrazami świetlnymi.

W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ odbędzie się w niedzielę, 7 bm. o godz. 6 wieczór I zebranie towarzyskie członków z urozmaiconym programem artystycznym.

POLSKI ZWIĄZEK OGRODNIKÓW W KRAKOWIE przy ul. św. Tomasza 37 zaprasza członków i miłośników ogrodnictwa na miesięczne zebranie, które odbędzie się w niedzielę, tj. 7 grudnia o godz. 3 popoł. Referat wygłosi o pędzeniu róż w szklarniach St. Sowa.

BANDA PASZPORTOWA. Policyi krakowskiej udało się wczoraj poczynić aresztowania wśród członków bandy szalbierzy paszportowych, którą tropiła już od tygodnia. Banda ta trudniła się wyrabianiem paszportów zagranicznych dla osób przyjezdnych z Kongresówki, gdzie otrzymanie zagranicznego paszportu połączone jest z wielkiemi trudnościami. Zakorzeniona zaś tutaj szajka zdołała sobie wyrobić „stosunki" zarówno na miejscu w Krakowie, jak w innych miejscowościach, szczególnie zaś w nadgranicznym Oświęcimiu i za pośrednictwem różnych osób, które również są pośrednio skompromitowane, wyrabiać paszporty, za co pobierano od zainteresowanych grubsze sumy.

Do szajki należało przedewszystkiem małżeństwo Kohnów — mąż Ignacy Kohn, handlowiec z zawodu, któremu udało się zbiedz, oraz jego żona, 22-letnia Eugenia, którą aresztowano. Aresztowano także Szymona Olsteina, równie z Łodzi i Kiwę Windholza z Oświęcimia. Przy Eugenii Kohn znaleziono fałszywy paszport, wystawiony niby przez polski konsulat w Wiedniu na jej nazwisko, doskonale podrobiony. Będzie jeszcze zadaniem policyi wykryć, kto fałszował ten, a zapewne i inne paszporty — tasama szajka, czy też jacy ich wspólnicy, na miejscu w Krakowie albo w Wiedniu. Istnieją także uzasadnione podejrzenia, że szalbierze paszportowi nie zadowalniali się niewinnem „wyrabianiem" paszportów, lecz także ułatwiali popisowym ucieczkę przed poborem za granicę. Przy Eugenii Kohn znaleziono oprócz fałszywego paszportu również notatnik z interesującemi zapiskami, z których wypływa, że szajka pobierała od osób, korzystających z jej paszportowych usług, po parę i kilka tysięcy koron. Co do swojego fałszywego paszportu, to Kohnowa twierdzi, że go „kupiła" poprostu za — 200 K.

PASKARZE MĄCZNI. Wczoraj aresztowała policya dwoch mączarzy, A. Starczyńskiego ze Skały w Kongresówce i Stef. Oremusa, którzy sprzedawali w Krakowie przywiezioną przez siebie mąkę pszenną po 22 K, żytnią po 16 K za kilo. Nie bacząc na względnie niskie ceny towaru, policya ulokowała ich „pod Telegrafem", skonfiskowawszy uprzednio 500 kg. mąki. (Ciekawa rzecz, co się dzieje z mąką tych konfiskat?). Po drodze mączarze usiłowali przekupić prowadzącego ich kaprala 300 K.

ZŁODZIEJE KOLEJOWI W POTRZASKU. Nieposzczęściło się znanemu złodziejowi, 18-letniemu Bolesławowi Borkowi, który w poszukiwaniu praktyki doliniarskiej wybrał się w podróż koleją. W pociągu pomiędzy Bochnią a Krakowem zapuścił on już „grabę" do „doliny" jakiegoś podróżującego wieśniaka. Wieśniak spostrzegł kradzież i udaremnił ją, a żelazne, twarde jego ręce nie puściły przestraszonego złodzieja aż do Krakowa, gdzie oddały go w ręce policyi.

Na dworcu zaś w poczekalni trzeciej klasy aresztowano wczoraj Feliksa Gurbiela, w chwili, gdy jakiemuś podróżnemu wyciągał z kieszeni płaszcza 500 marek.

Z kraju i ze świata.

DELEGACYA KOŁCZAKA W WARSZAWIE. (Tel.) Jak komunikuje „Warszawskaja Rjecz" do Warszawy przybył nowy attache wojskowy rządu Kołczaka, pułkownik Doliński. Towarzyszy mu rotmistrz Szostak, rotmistrz Trifnowski i porucznik Czachodzin.

NOWY DELEGAT ŻYDOWSKI W POLSCE. (Tel.) „Gazeta Warszawska" donosi: W najbliższych dniach opuszcza Warszawę p. Samuel. Przed wyjazdem złoży on wizytę p. Paderewskiemu. Natomiast ma odwiedzić Polskę członek Komitetu wykonawczego partyi syonistycznej dr Jakobson.

SIERŻANT ŁUKASZEWICZ SKAZANY NA ŚMIERĆ. Tel. z Warszawy: Dnia 2 bm. na posiedzeniu sądu wojskowego okręgu jeneralnego warszawskiego pod przewodnictwem majora Steina zapadł wyrok śmierci na sierżanta Łukaszewicza za sprzeniewierzenie własności skarbowej w wartości powyżej 6.000 marek.

KATASTROFA LOTNICZA. Tel. z Warszawy: Dnia 3 bm. wskutek złamania się skrzydła spadł na dziedziniec koszar wojskowych w Mokotowie aeroplan. Pilot, sierżant Salejewski poniósł śmierć na miejscu, aeroplan został zdruzgotany.

TRAGICZNA ŚMIERĆ KAP. PACHNIKIEWICZA. Z Warszawy donoszą: W Mławie parę dni temu zginął w tragiczny sposób kapitan Pachnikiewicz. Szczegóły śmierci kap. Pachnikiewicza przedstawiają się w sposób następujący:

Kap. P. z polecenia dowództwa straży kolejowej udał się do Mławy celem przeprowadzenia śledztwa w jakiejś ważnej i trudnej sprawie, po ukończeniu którego miał objąć b. odpowiedzialne stanowisko w Warszawie. Kap. P. w dzień śmierci telefonował do swego przełożonego w Warszawie, że za parę godzin wyjeżdża do Warszawy, gdyż śledztwo pomyślnie już zakończył, poczem udał się do swych znajomych państwa W., gdzie odbywała się jakaś uroczystość rodzinna. Podczas kolacyi kap. P. powstał, chcąc wygłosić toast i jednocześnie wyjął z kieszeni brauning, chcąc wystrzelić po toaście na wiwat. Po wygłoszeniu paru słów, kap. P. pochylił się nad stołem — raptem rozległ się strzał i kap. P. ugodzony kulą w skroń, padł trupem na miejscu. Przyczyn tragicznej śmierci trudno się dociec. Zachodzi przypuszczenie, że zaszedł tutaj wypadek nagłego napadu obłędu.

MORD RABUNKOWY W WARSZAWIE. Tel. WBK) Wczoraj o północy zamordowano w mieszkaniu własnem przy ul. Czackiego 75-letnią kapitalistkę Paulinę Sobolew. Zbrodnię popełniono w celach rabunkowych. Złoczyńcy rozbili ogniotrwałą kasę, w której, wedle kwitów, znajdowało się pół miliona marek; ponadto ściągnięto z palca zamordowanej brylantowy pierścień wartości ponad 80.000 mk.

ZAWIESZENIE DZIENNIKA UKRAIŃSKIEGO. — Tel. ze Lwowa: Lwowska dyrekcya policyi zawiesiła dziennik ukraiński „Nowa Rada" z powodu wrogiego stanowiska wobec państwa polskiego.

DYREKCYA KOLEI LWOWSKIEJ DO UKRAIŃCÓW. (Tel.) Pracownicy kolejowi narodowości ukraińskiej zgłosili się u dyrektora kolei Barwicza z oświadczeniem, że w myśl uchwały kolejarzy ukraińskich wracają do służby. Dyrektor kolei oświadczył, że każdy z nich zgłosić się ma ustnie u swojej dotychczasowej władzy.

DELEGACYA ROBOTNIKÓW U GAŁECKIEGO. — Tel. nam ze Lwowa: Z inicyatywy rady robot. P.P.S. udała się delegacya do p. Gałeckiego. Ten wyraził zdziwienie, że w mieście niema chleba, o czem zupełnie nie wiedział (!). Delegat Gałecki zapewnił, że w Warszawie obiecano mu polepszenie stosunków aprowizacyjnych. W drodze do Lwowa ma się znajdować 150 wagonów zboża, przeznaczonych dla Lwowa, Krakowa i Borysławia.

GROŹBA STRAJKU W BORYSŁAWIU. Tel. nam ze Lwowa: W Borysławiu grozi wybuch strajku. Robotnicy żądają podwyższenia o 50 procent dotychczasowego zarobku dziennego, który stanowczo nie wystarcza na najskromniejsze utrzymanie. Pracodawcy opierają się, wybuch strajku jest zatem bardzo prawdopodobny.

NIEPOPRAWNA DEMAGOGIA. Tel. nam ze Lwowa: Sfery drohobyckie skarżą się, że tamtejsza n-decya urządziła kursy dwumiesięczne dla nauczycieli ludowych. Kursy te obliczone są jednak nie tyle na cele naukowe, ile raczej na edukacyę endeckich agitatorów politycznych.

SZKOŁA RZEMIEŚLNICZA W KOWLU. (Tel.) Kresowe biuro prasowe donosi: W Kowlu otwartą została państwowa szkoła rzemieślnicza. Korzysta z niej obecnie około 60 uczniów.

CZESKA AGITACYA PLEBISCYTOWA. (Tel.) Lokalny komitet plebiscytowy w Boguminie otrzymał 3 bm. wagon ubrań, obuwia, płótna itd. na akcyę plebiscytową. Jeden z agitatorów czeskich zdradził, że Czesi wydawają w Boguminie dziennie 3.000 K dla swoich zausznikow, których obowiązkiem jest agitować w lokalach publicznych za Czechami a oczerniać Polaków.

PRETENSYE CZESKIE DO DÓBR ARCYKS. FRYDERYKA. Telef. nam z Cieszyna: Jak wiadomo, dobra byłego arcyksięcia Fryderyka znajdują się pod przymusowym zarządem polskim i zarząd ten rozciąga się zarówno na dobra po jednej jak i drugiej stronie linii demarkacyjnej. Czesi dotąd nie czynili żadnych przeszkód w zarządzie tych dóbr. Obecnie zarząd polski otrzymał zawiadomienie z Frydka, że od dnia 1 stycznia 1920, Czesi odbiorą wszystkie dobra, leżące po ich stronie linii demarkacyjnej od zarządu polskiego i poddadzą je wyłącznie zarządowi czeskiemu w Frydku. Dotyczy to olbrzymich rewirów lasowych i obszarów rolnych, które rozciągają się po czeskiej stronie linii demarkacyjnej.

TARNÓW, 3 grudnia. (Z miejskiej Rady gospodarczej. — Wiec Związku narodowo-robotniczego. — Odczyty).

Wobec katastrofalnego braku mąki, chleba i innych środków spożywczych, dobrze uczyniła miejska Rada gospodarcza, że ludziom dobrze sytuowanym odebrała karty chlebowe. Jestto znaczne odciążenie. Na ostatniem posiedzeniu Rady gospodarczej członkowie poszli jeszcze dalej i na wniosek prof. Ciołkosza odebrali jeszcze węgiel i cukier tym, którym odebrano karty chlebowe.

Od kilku miesięcy utworzoną została w naszem mieście organizacya Związku narodowo-robotniczego. Drugi wiec tej organizacyi odbył się w sali „Sokoła" 30 z. m. pod przewodnictwem p. Sokoła. Referował poseł Tomczak, a referat dotyczył położenia klasy robotniczej, potrzeby koniecznych reform i walk, jakie staczać musi klasa robotnicza z prawicą i ludowcami, którzy wystąpili przeciw 8-godzinnej pracy dziennej. W dyskusyi zabierali głos pp. Starzyk, przedstawiając położenie tarnowskich dozorców domowych w stosunku do kamieniczników i zrzucając odpowiedzialność za wybuch strajku na kamieniczników, starostwo i magistrat. P. Piwowarczyk mówił o solidarności klasy robotniczej, oraz o ruinie finansowej miasta; Sobański o święceniu niedzieli. Wkońcu uchwalono rezolucyę z wezwaniem do posłów, aby tylko takiemu rządowi i takiej większości udzielili poparcia, która dają gwarancyę, że klasie pracującej udzielą pełnych praw politycznych, ekonomicznych i społecznych. Uchwalono też wezwanie pod adresem rządu, by uruchomił wszystkie warsztaty pracy i przyszedł z pomocą rękodziełu; apel do rządu w kierunku zakładania magazynów żywnościowych dla robotników; zaprowadzenia sądów doraźnych i kary śmierci dla paskarzy i przekupnych urzędników, wreszcie uchwalono żądanie, by wobec złej gospodarki miejskiej przeprowadzono do Rady miejskiej wybory na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania.

„Czytelnia literacka" w Tarnowie, która nader ważną rolę odegrała w ostatnich miesiącach panowania austryackiego, po kilkumiesięcznym zastoju, usiłuje wznowić swą działalność, polegającą na ożywieniu ruchu umysłowego wśród inteligencyi oraz na uświadamianiu warstw robotniczych, garnących się z zapałem do oświaty. Dwa wykłady dla inteligencyi ściągnęły małą liczbę słuchaczy. Pierwszy wykład wygłosił dr Dziama pt. „Unarodowienie szkół w Polsce", drugi prof. Piękoś pt. „Teoretyczne podstawy bolszewizmu". Wydział Czytelni literackiej ma zamiar w dalszym ciągu urządzić cykl wykładów, przedstawiających teoretyczne podstawy wszystkich prądów politycznych, istniejących obecnie w Polsce. Dla robotników wygłosił dr Bujalski wykład „O bakteryach i hygienie", następnie zaś wykłady będą miały na celu zobrazować robotnikom dawny ustrój Polski oraz obecną sytuacyę polityczną i społeczną.

ROZPRAWA W SPRAWIE ŚP. KS. PRUSKIEGO. Tel. z Włocławka: Rozprawa przeciw Szwarcenzenowi i Szwedzińskiemu, oskarżonym o spowodowanie rozstrzelania ks. Pruskiego budzi coraz większe zainteresowanie. Dziś (3 bm.) galerye sali sądowej były przepełnione publicznością. Trybunał przesłuchał 10 nowych świadków, wśród nich Stanisława Pruskiego, brata i Irenę Pruską, siostrę księdza. Świadek Kurtkowa zeznawała, że kiedy mąż jej był w Krosenicach we więzieniu razem z ks. Pruskim, żandarm pruski, rodem Polak, wyraził się do niej w te słowa: „Żyd z Miłonic was oczernił". Świadek Stanisław Pruski opowiada o tem, jak wraz z księdzem Pruskim przybył do Miłonic oraz o sprzeczce z Szwarcenzenem, które mu nie chciał wydać kwitów rekwizycyjnych, gdyż mu nie dowierzał i nie uważał go za właściciela majątku. Dalej opisywał świadek, jak go Niemcy uwięzili w Łodzi, gdzie przesiedział 4 tygodnie. Uwolniono go dopiero na skutek zabiegów siostry Ireny. Gdy wyszedł z więzienia, dowiedział się od rodziny, że ks. Pruski został skazany na śmierć. Pojechali wszyscy do Kutna, aby się z księdzem pożegnać. W Kutnie powiedział do niego ks. Pruski: Ty jesteś wolny, mnie wydał Szwarcenzen. Nieopatrznie dałem mu adres mego mieszkania w Łodzi. Zdradziłem się. Postarajcie się o to, aby ciała mego nie przysypano kamieniami, jak by jakiegoś zbrodniarza, lecz aby je pochowano na cmentarzu. Świadek Irena Pruska opisuje aresztowanie brata ks. Pruskiego w Łodzi przez ajentów tajnej policyi niemieckiej. Gdy go odwiedziła w więzieniu powiedział do niej: Zdradził mnie Szwarcenzen. Przesłuchany po raz drugi świadek Kurtka zeznaje, że dnia 16 maja był obecny w więzieniu w chwili, gdy ks. Pruskiemu oznajmiono wyrok śmierci. Wyrok przyznawał apelacyę do łaski panującego.

INTRONIZACYA BISKUPA KAMIENIECKIEGO. Tel. nam ze Lwowa: Bawi tu w przejeździe ks. Piotr Mańkowski, aby udać się do Kamieńca Podolskiego, gdzie w najbliższą niedzielę odbędzie się jego intronizacya na biskupstwo w Kamieńcu Podolskim.

POWRÓT Z NIEWOLI WŁOSKIEJ. (Tel. pryw.) Włoska „Tribuna" donosi, że jeńcy wojenni z armii austryackiej mają wrócić do kraju do końca b. m.

HELENA ZAKRZEWSKA: Dzieci Lwowa. Kraków. Wydała polska Spółka nakładowa „Szczerbiec". Książka powyższa nęcąca oko barwną winietą tytułową rysunku art. malarza Juliusza Szyllera, ukazuje się jako pierwsze z tegorocznych wydawnictw gwiazdkowych dla młodzieży. Barwna i aktualna opowieść, osnuta na dziejach bohaterskich czynów dziatwy lwowskiej podczas obrony Lwowa — spisana językiem świeżym, barwnym i ciepłym, daje poznać w autorce talent nowy, zapowiadający się niepowszednim wdziękiem słowa. Opowiadanie p. Zakrzewskiej opiera się na prawdziwych zdarzeniach, co dodaje dziełku niemałej wartości i zapewni mu poczytność, na które „Dzieci Lwowa" w pełni zasługują. Znaleźć się też powinna książka ta w każdej bibliotece szkolnej i w księgozbiorach rodzin polskich. Na treść książki złożył się wstęp pt. „Kilka słów o Lwowie" i dwa bardzo zajmujące cykle obrazów i opowiadań pt. „Lulu" i „W obronie swego gniazda". wp.

„GRZEŚ" — pismo obrazkowe dla dzieci — w ostatnim numerze zawiera, obok popularnych humoresek ilustrowanych, jak dalszy ciąg przygód Kubusia i Bubusia, „św. Mikołaja u cioci Guci" itd., także rzecz dla młodocianych czytelników równie ciekawą jak pouczającą „Jak się wielcy ludzie uczyli pisać", zawierający reprodukcye autografów listów młodego Mickiewicza, Krasińskiego i Słowackiego.

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH W POZNANIU

otwarł w ostatnich dniach Oddział Krakowski. Lokal jego mieści się w Rynku głównym L. 10. Otwarcie Oddziału tej sympatycznej instytucyi powitają niewątpliwie tutejsze sfery zainteresowane z żywem zadowoleniem. Znana tężyzna organizacyjna Poznańczyków będzie miała wdzięczne pole do działania na tutejszym placu. Instytucya wspomniana jest dziś właściwie **największym bankiem w Polsce, posiada bowiem 60,000.000 Marek kapitału akcyjnego, obok wysokich rezerw i innych funduszów.**

Kilkadziesiąt różnych rentownych przedsiębiorstw zawdzięcza temu bankowi swe przejście z rąk niemieckich w polskie, poza tem, jako jeden z największych pionierów ruchu współdzielczego, jest Bank Związku centralną kasą dla wszystkich spółek zarobkowych Wielkopolski, Śląska i Prus Zachodnich, których liczba przekracza 400. — Dotychczas posiada bank, poza centralą w Poznaniu, oddziały w **Gdańsku, Krakowie, Lublinie, Toruniu i Warszawie.** Cały szereg jednak oddziałów będzie otwarty wkrótce w najważniejszych miastach Polski.

Kuratorem Banku Związku Spółek Zarobkowych jest Ks. Adamski. Patron Spółek Wielkopolskich i poseł do Sejmu, który wyjechał obecnie w nader ważnych sprawach finansowych do Ameryki, naczelnym zaś dyrektorem jest **Dr Englich, b. minister skarbu.** Dyrektorami Oddziału Krakowskiego są pp.: **Lewandowski Kazimierz i Wejers Wacław.** 12696

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Piątek, 5 bm.: „Dziady" Mickiewicza.
Sobota, 6 bm.: „Nerwowi" W. Sardou.
Niedziela, 7 bm. popoł.: „Śluby panieńskie" Fredry, wieczorem „Nerwowi" W. Sardou.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Piątek, 5 bm.: „Baron cygański".
Sobota, 6 bm.: „Baron cygański".
Niedziela, 7 bm. popoł.: „Dwaj złodzieje", wieczorem „Siostra Helena".

REPERTUAR „BAGATELI".

Piątek, 5 bm.: „Roztwór prof. Pytla".
Sobota, 6 bm. popoł.: „Przedstawienie dla dzieci", wieczorem „Panna służąca".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Piątek, 5 bm.: „Polska krew".
Sobota, 6 bm.: „Polska krew".
Niedziela, 7 bm. popo.: „Romans na dachu", wieczorem „Polska krew".
Poniedziałek, 8 bm. popoł.: „Polska krew", wieczór „Cnotliwa Zuzanna".

ŚLUB. Dnia 27 listopada b. r. w kościele św. Mikołaja w Krakowie został pobłogosławiony związek małżeński między p. Szczepanem Łojkiem, przemysłowcem, i panną Leokadyą, córką Wincentego i Leokadyi Lekki. 12682

Z listu Polaka amerykańskiego.

(Kurs koron. — Drożyzna. — Nastroje polityczne).

Jeden z naszych czytelników dzieli się z nami wiadomościami, jakie w ostatnim czasie otrzymał od swojego znajomego z Ameryki. Znajomy ów jest proboszczem jednej z parafij polskich w środkowej części Stanów Zjednoczonych. List jest datowany z 24 października:

»Przed kilku dniami — czytamy w liście — posłałem do kraju przez »American Express Company« 2.500 koron, za które tu zapłaciłem 150 dolarów, nie są więc tutaj wasze korony takie tanie, jak pan pisze. Przesyłka przez konsulat jest jeszcze wyższa.

Drożyzna jest tu obecnie wielka. Za funt mięsa płaci się pół dolara, ostrzyżenie włosów kosztuje 60 centsów, za surdut kroju »princ Albert« zapłaciłem 70 dolarów. Do kraju dolarów przesłać nie można, trzeba je wymieniać tutaj na pieniądze europejskie. Posyłanie listem jest ryzykowne, bo na poczcie łatwo mogą zginąć. Obywatele amerykańscy paszportów na wyjazd do Europy nie otrzymują, chyba tylko wtedy, gdy są wysyłani przez rząd.

Mówią tutaj w kołach amerykańskich, że Polska dlatego nie otrzymuje należnej pomocy od aliantów, ponieważ trzyma się Rzymu. Co na tem jest prawdy? Ameryka jest Watykanowi niechętna i dlatego, mimo umizgów z jego strony, w Ameryce powstanie wkrótce osobny patryarchat. Jako Polaka boli mnie, że nie wolno już tutaj śpiewać hymnów polskich po kościołach, bo Rzym zakazał, aby nie zrażać Irlandczyków, choć rząd amerykański wcale się w to nie wtrąca, jak i co po kościołach śpiewają. Biskupi zaś irlandzcy chcieliby odebrać naszym jak najprędzej język, ażeby bogate parafie polskie dostały się jak najprędzej księżom »ajryjskim« (irlandzkim). Coraz trudniej się bronić. **Na reemigracyę zaś liczyć nie możecie,** bo naprzód rząd wyjeżdżać teraz nie pozwala, a powtóre ludziska, którzy się tu zagospodarowali, przywykli do tutejszych wygód i niełatwo ich ruszyć. Można liczyć tylko na jednostki«.

List, którego ustępy przytoczyliśmy w całości, jest na ogół lakoniczny, ale ponieważ jest pisany przez długoletniego mieszkańca Ameryki, przedstawia interesujący materyał natury ogólnej. Dadzą się też z niego wysnuć ciekawe wnioski. — Okazuje się naprzód, że obniżenie dawnej waluty austryackiej ma główne źródło w zachodnich państwach Europy, zwłaszcza zaś w krajach t. zw. neutralnych. Bardzo wątpliwie przedstawiają się widoki otrzymania z Ameryki większych zapasów żywności. Gdyby to nawet nastąpiło, cena produktów amerykańskich będzie bogdaj wyższa, niż własnych. Funt chleba w Ameryce kosztuje pół dolara, czyli, według tamtejszego kursu, 8 i pół korony, a według kursu na czarnej giełdzie u nas 45—50 koron. Również wątpliwym wydaje się naplyw rodaków z Ameryki, a co najwyżej będzie można liczyć jedynie na ich pomoc pieniężną, ale dopiero wtedy, gdy dolary będą mogły być bezpośrednio przesyłane, na przykład przez banki, a nie za przeliczeniem w urzędach przesyłkowych. Nikt bowiem nie będzie chciał tracić ogromnych wprost sum, o ile byłby zmuszony kupować korony po kursie amerykańskim.

Z listu widać nareszcie, że sprawa polska u Anglosasów z jednej i drugiej strony Atlantyku łączna jest także ze sprawą Watykanu i dlatego mało budzi sympatyi. Przypuśćmy, że w zacytowanej opinii może być pewna przesada i niechęć księdza katolickiego do innowierców, ale fakty z ostatnich zwłaszcza czasów dowodzą, że w opinii tej może być coś więcej, niż proste przywidzenie. Godzi się raczej zapytać, czy żywioły wolnomyślne francuskie i włoskie, a jest ich większość w obu tych narodach, nie patrzą się na nas pod analogicznym kątem widzenia i czy nie czeka nas z tej także strony niejedna jeszcze w przyszłości gorzka niespodzianka.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 5 grudnia. (PAT). **Komisya konstytucyjna odrzuciła jednomyślnie artykuł projektu rządowego, odbierający urzędnikom,** pozostającym w czynnej służbie i funkcyonaryuszom państwowym wszelkich kategoryj, oraz wojskowym wszelkich stopni, **prawo ubiegania się i piastowania mandatu poselskiego.** Komisya uchwaliła natomiast wnioski referenta p. Rataja, wedle których prawo wybieralności przysługuje każdemu obywatelowi, mającemu prawo wybierania, niezależnie od miejsca zamieszkania, o ile ukończył lat 25, prawo wybieralności posiadają wojskowi w czynnej służbie, o ile ukończyli lat 30. **Państwowi urzędnicy administracyjni, skarbowi i sądowi nie mogą być wybierani w tych okręgach, w których pełnią swoje funkcye. Z. L. N. był za zupełnem odebraniem pełnego prawa wyborczego urzędnikom administracyjnym i nauczycielom szkół powszechnych, przeciw czemu energicznie wystąpili posłowie z P. S. L.** Następnie przyjęła komisya konstytucyjna projekt ustawy **o zniesieniu galicyjskiego Wydziału krajowego.**

Komisya opieki społecznej poruszyła na wstępie sprawę **wygórowanych płac niektórych wyższych funkcyonaryuszów R. G. O.** Następnie przyjęto projekt o pogotowiach opiekuńczych dla dzieci. Uchwalono rezolucyę, by ministerstwo ochrony pracy wezwało instytucye samorządne **do tworzenia i rozszerzenia istniejących już organizacyj, zajmujących się opieką nad dziećmi bezdomnemi i opuszczonemi.** Na rozwinięcie tej działalności uchwalił Sejm kredyt w wysokości 5 milionów marek do rozporządzenia ministerstwu pracy pod warunkiem, że instytucye, opiekujące się dziećmi, pokryją połowę wydatków, z akcyą opiekuńczą związanych.

Klub posłów Galicyi wschodniej.

Warszawa, 5 grudnia. (PAT). Posłowie ze wschodniej Małopolski ukonstytuowali się dziś, jako **Związek posłów wschodniej Małopolski.** Do zarządu weszli przedstawiciele poszczególnych frakcyj: ludowiec p. Grzedzielski, p. ks. Kociucha, grupa Matakiewicza, p. Moraczewski P. P. S., p. Serwatowski N. Z. L., p. Skarbek Z. L. N., pp. Śliwiński i Stesłowicz K. P. K. Do prezydyum weszli: jako prezes p. Serwatowski, jako wiceprezes p. Stesłowicz.

Związek odbył kilkugodzinną naradę, na której uchwalono, po wyrażeniu zapatrywania, **że traktat, odnoszący się do Galicyi wschodniej, jest nie do przyjęcia, przeprowadzić ścisłe zbadanie postanowień traktatu i omówić sprawy polityczne, administracyjne i ekonomiczne, odnoszące się do wschodniej Małopolski.**

Zarząd Związku udał się dziś pod przewodnictwem p. Serwatowskiego do Belwederu, aby poinformować Naczelnika państwa o zapatrywaniach posłów wschodniej Małopolski na decyzyę Rady najwyższej. Naczelnik państwa oświadczył, **że, zdaniem delegacyi polskiej w Paryżu, trzeba będzie traktat podpisać; sądzi atoli, że będzie można osiągnąć poprawki co do terminu mandatu, granic i postanowień statutu organicznego.** Delegacya odniosła wrażenie, że Naczelnik państwa poświęca tej sprawie całkowitą swoją pieczę.

Nowa linia demarkacyjna na wschodzie

Wiedeń, 5 grudnia. (PAT). Donoszą z Paryża pod datą 2 b. m.: Najwyższa Rada zajmowała się **ponownie kwestyą granic wschodnich Polski. Jak słychać, powierzona będzie Polsce administracya obszaru, znajdującego się na zachód od pierwotnie ustalonej linii demarkacyjnej, która to linia nie pokrywa się z linią, obecnie obsadzoną przez wojska polskie przeciwko bolszewikom.**

Niemieccy narodowcy cieszyńscy przeciw Polsce.

Cieszyn, 5 grudnia (PAT). Dziś wyszedł tu trzeci numer tygodnika: »Der Ost-Schlesier«, organu cieszyńskiego komitetu plebiscytowego, względnie cieszyńskich niemieckich narodowców. W artykule wstępnym pod tytułem: »Historya o skórze na niedźwiedziu«, redakcya żartuje sobie z projektu urządzenia województwa Śląskiego ze Śląska Górnego i Cieszyńskiego. Cały artykuł utrzymany jest w duchu, wrogim Polsce, a wychwala natomiast porządki w Niemczech.

Odjazd delegacyi amerykańskiej odroczony.

Paryż, 5 grudnia (PAT). »Echo de Paris« dowiaduje się, że amerykański delegat **Polk na wielokrotną prośbę pp. Clemenceau i sir Crowe odroczył odjazd delegacyi amerykańskiej,** co miało nastąpić dnia 5 grudnia. Narazie idzie tylko **o odłożenie podróży do przyszłego tygodnia. Delegacya amerykańska chce poprzeć swoją obecnością końcowe rokowania z Niemcami,** przed wejściem w życie traktatu pokojowego. Polk miał w poniedziałek poważną rozmowę z Lersnerem. **Jeżeli nie nastąpi inne polecenie, Polk nie opuści Paryża, zanim Niemcy nie podpiszą traktatu pokojowego.**

Meksyk kpi ze Stanów Zjednoczonych

Amsterdam, 4 grudnia (PAT). Donoszą z Waszyngtonu, że rząd amerykański wystosował do rządu meksykańskiego **nową notę,** w której wskazuje na to, że jego dwie poprzednie noty traktowane są przez rząd meksykański ze systematyczną obojętnością. **Rząd amerykański odnosi wrażenie, że rząd meksykański kpi sobie z Ameryki.**

Wiedeń, 5 grudnia. (PAT). Donoszą z Waszyngtonu: Urząd zagraniczny podaje, że stanowisko Meksyku w konflikcie z Ameryką da się w ten sposób wytłómaczyć. Meksyk sądzi, że Stany Zjednoczone z powodu strajku górników i wymienionych w pismach spisków bolszewickich przechodzi tak poważne społeczne przesilenie, iż **rząd Wilsona może każdej chwili runąć.** Wilson z tego powodu musi wszystkie wojska trzymać w pogotowiu dla swego własnego bezpieczeństwa i nie jest w stanie wysyłać wojsk do Meksyku. Przypuszczają, że podobne poglądy, panujące w Meksyku, dadzą się wytłómaczyć wpływem niemieckim. **Lansing w najbliższej swej nocie do rządu meksykańskiego uderzy w ton bardzo energiczny** i prawdopodobnie skłoni Carranzę do ustępliwości.

POINCARE WRÓCI DO ADWOKATURY.

Paryż, 5 grudnia (PAT). »Journal« ogłasza wywiad z prezydentem Poincaré, który oświadczył, że wcale nie czuje się znużonym, aby przejść w stan spoczynku i znowu wróci do swego zawodu. Na zapytanie, czy Poincaré zamierza ubiegać się o portfel ministeryalny, oświadczył tenże, że chce przedtem kandydować do senatu i pracować jako publicysta, gdyż nie wstydzi się przyznać, że zmuszony jest zarabiać na chleb. Być może, że zajmie się praktyką adwokacką.

Clemenceau kandyduje na prezydenta Francyi.

Praga, 4 grudnia (PAT). Donoszą z Paryża: Clemenceau został wezwany do kandydowania na prezydenta Francyi. Jak słychać w kołach politycznych, **Clemenceau istotnie postawi swoją kandydaturę.**

Bójki polityczne we Włoszech.

Wiedeń, 4 grudnia (PAT). Donoszą z Rzymu: Dnia 1 bm. było kilku socyalistycznych posłów przedmiotem wrogich manifestacyj na placu Colonna. Skutkiem tego uchwaliła giełda robotnicza strajk na wtorek rano. Strajk rozpoczął się bez zaburzeń. Tramwaje i dorożki nie kursowały. W Izbie zgłoszono ostrą interpelacyę przeciwko oficerom, którzy nie uczestniczyli w demonstracyach. **Także w Medyolanie i we Florencyi proklamowano strajk jeneralny.** W Medyolanie wydarzyły się starcia, przyczem zabito dwóch demonstrantów. **W Rzymie nie pojawił się żaden dziennik.**

ORLANDO I TITTONI W NOWEJ ROLI.

Rzym, 4 grudnia (PAT). Prezydentem Izby został wybrany Orlando. Otrzymał on 251 głosów, Lazzart 143 głosów, Tittoni został zaproponowany przez króla oficyalnie na prezydenta senatu.

Uwolnienie internowanych okrętów niemieckich.

Berlin, 4 grudnia (PAT). Donoszą z Rewla, że uwolniono już wszystkie okręty niemieckie, które z powodu blokady morza Bałtyckiego były internowane w tamtejszym porcie.

Rozwiązanie niem. organizacyi wojskowych.

Wiedeń, 4 grudnia (Tel. pryw.) Donoszą z Paryża:

Rada Najwyższa uchwaliła zażądać od Niemiec rozwiązania wszystkich organizacyj wojskowych, które utworzone zostały z pominięciem postanowień traktatu pokojowego.

Dokumenty niemieckie o wojnie.

Berlin, 5 grudnia. (PAT). Biuro Wolffa donosi: Jak się z kompetentnej strony dowiadujemy, **będą niemieckie dokumenty o wybuchu wojny ogłoszone dnia 10 grudnia b. r.**

Nota koalicyi przeciw zbrojeniu się Niemiec.

Berlin, 5 grudnia (PAT). Biuro Wolffa donosi: Niemieccy przedstawiciele w Paryżu otrzymali następującą notę państw koalicyjnych i sprzymierzonych z dnia 1 bm.:

Wszystkie nadeszłe dotychczas wiadomości orzekają zgodnie, że rząd niemiecki od pewnego czasu przygotowuje i urzeczywistnia rozwój swych sił militarnych. Oprócz »Reichswehr« stworzono pod nazwą »Sicherheitspolizei« siły zbrojne, które mają wszelkie znamiona i wartość wyborowego wojska. Te siły zbrojne komenderowane są i administrowane przez sztaby, które składają się z personalu wojskowego. Formacye te, jakkolwiek podległe ministerstwu spraw zewnętrznych, posiadają charakter, który sprzeciwia się rzekomemu ich charakterowi policyjnemu. Ustanowienie tych siły zbrojnych sprzeciwia się art. 162 traktatu pokojowego. Oprócz tego Niemcy pod nazwą „Zeitfreiwillige" i »Einwohnerwehr« rezerwy, które podlegają zebraniom kontrolnym i ćwiczeniom wojskowym i zaopatrzone są w broń tudzież magazyny amunicyjne. Te organizacye stoją w sprzeczności z art. 178 traktatu pokojowego. Państwa koalicyjne i sprzymierzone czynią już teraz rząd niemiecki uważnym, że jest to sprzeczne z traktatem pokojowym. **Zarządzenia te mogą być interpretowane jako zamiar rządu niemieckiego niewykonania traktatu.** Wobec tego wzywają rząd niemiecki, ażeby wymienione wyżej zarządzenia natychmiast cofnął. Podpisano: Clemenceau.

Wiedeń, 5 grudnia (Tel. pryw.) Z Berlina donoszą:

Rząd niemiecki prawdopodobnie nie odpowie na ostatnią notę koalicyjną pisemnie, lecz będzie się starał rozpocząć rokowania. Jak słychać, rozpoczęły się już w Paryżu rokowania wstępne w tej sprawie.

Rozdział materyału poaustryackiego

Paryż, 5 grudnia. (PAT). Najwyższa Rada uchwaliła dzisiaj w zasadzie ustanowienie komisyi, któraby się miała zająć **rozdziałem materyału wojennego pomiędzy państwa sukcesyjne dawnej monarchii austro-węgierskiej.** Zamianowanie członków komisyi, jako też ustalenie szczegółów, nastąpi dopiero po powrocie Louchera, który się obecnie znajduje w Londynie.

Przedarulania za Szwajcaryą.

Wiedeń, 5 grudnia. (PAT). Donoszą z Bregencyi, że **kwestya ziemi przedarulańskiej weszła w stadyum ostre.** Jak słychać, ma być w Sejmie przedarulańskim zgłoszony wniosek, wzywający rząd austryacki, by dał ziemi przedarulańskiej prawo samostanowienia o swojej państwowej przynależności. Gdyby rząd wiedeński na ten wniosek się nie zgodził, wówczas rząd ziemi przedarulańskiej podejmie samoistne kroki, ażeby **uzyskać od koalicyi pozwolenie na przyłączenie się do Szwajcaryi.**

Przeciw unarodowieniu kościoła w Czechach.

Praga, 5 grudnia (Tel. pryw.) Nowy arcybiskup dr **Kordacz zakazał używania czeskiego języka w czasie mszy, a równocześnie wszelkich dysput nad sprawą celibatu księży.**

Liga antyczeska.

Praga, 5 grudnia (Tel. pryw.) »Venkov« donosi, że w Wiedniu powstała **Liga narodów, uciemiężonych przez Czechów.** Na czele Ligi stoi Słowak Wiktor Dworczak, sekretarzem jeneralnym jest również Słowak Christian. **Liga rozpoczęła akcyę, zdążającą do oswobodzenia Słowaczyzny, względnie do uzyskania przeprowadzenia plebiscytu na Słowaczyźnie.** Pierwsza podróż agitacyjna podjęta była do Rzymu, gdzie wobec przyjętych przez siebie dziennikarzy wysłannicy Ligi oświadczyli, że Czechosłowacya jest tworem sztucznym i że koalicya powinna się zgodzić na przeprowadzenie głosowania ludowego na Słowaczyźnie, które oswobodziłoby Słowaków, Węgrów, Rusinów, a także Niemców, którzy do Ligi jeszcze nie przystąpili.

Sukcesy bolszewików.

Wiedeń, 5 grudnia. (PAT). Donoszą z Moskwy: **Powstanie na Krymie przybrało znaczne razmiary.** Bolszewicy owładnęli portem Teodozya i wysadzili w powietrze dwa okręty, naładowane materyałem wojennym. Taganrog i Rostow są przez bolszewików krymskich zagrożone. Większa część wybrzeża znajduje się w ich ręku.

Radek uwolniony.

Sosnowiec, 5 grudnia (WBK). Z nadgranicy niemieckiej donoszą:

Radek został uwolniony z obozu internowanych na podstawie umowy z rządem bolszewickim, który w zamian wydał 6 zakładników. Powrót jego do Rosyi jest niemożliwy, a to ze względu na sprzeciw państw, leżących między Niemcami. Jak słychać, **ma być Radek upatrzony na posła bolszewickiego w Dorpacie.**

Japończycy a rząd Kołczaka.

Bukareszt, 5 grudnia (WBK). Z Paryża otrzymano tu wiadomości, że **rząd japoński prowadzi rokowania z rządem Kołczaka o udzielenie mu pomocy wojskowej.** Za pomoc tę żądają Japończycy: 1) Sieć kolei na Dalekim Wschodzie i na Syberyi zostaje na lat 30 dana Japonii w dzierżawę; 2) Wykreśloną zostaje sfera interesów japońskich na Wschodzie; 3) **Naczelne dowództwo nad całą armią Kołczaka obejmuje sztab japoński.**

W SPRAWIE 8-GODZ. DNIA PRACY.

Paryż, 4 grudnia (PAT). Międzynarodowa konferencya pracy w Waszyngtonie zatwierdziła wniosek komisyi **w sprawie zmiany w zasadzie 8-godzinnego dnia pracy w niektórych krajach.** Udzielono Grecyi zwłoki 8-letniej, Rumunii zaś 3-letniej do wprowadzenia tej reformy. Dla Holandyi zaproponowano 60-godzinny tydzień pracy w przemyśle.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 4 grudnia 1919.

	ofiar.	żąd.
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	630'—	660'—
Bank Hipoteczny	730'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przem.	570'—	—'—
Gal. ziem. bank kred.	500'—	540'—
Tranzakcya		520'—
Gal. Bank ludowy dla rol. i handlu	280'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	490'—	520'—
Tranzakcya	500'—	502'—
„Gorka" fabryka cementu	—'—	—'—
Tranzakcya		1000'—
Waluty:		
Marki polskie	148'—	158'—
Tranzakcya	154'75	153'—
Ruble carskie po 500 rb.	200'—	215'—
Tranzakcya	209'—	210'

Wskutek braku gotówki ruch słaby.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. Renta majowa 92'75, austr. renta koronowa 86, renta lutowa 97, węg. renta koronowa 99'50, losy tureckie 1295, Pryorytety kol. połud. 1040, Anglobank 645, Bankverein 690, Bodenkredit 1649, Zakład kredytowy 1623, Bank depozytowy 748, Laenderbank 1140, Mercur 740, Unionbank 787, Živnostenska banka 1475, Kolej północna 13.000, Koleje austryackie 3465, Kolej południowa 257, Alpiny 3120, Berg und Huetten 8200, Krupp 950, Poldihuette 1990, Prageréisen 4870, Rima 2185, Scoda 1512, Zieleniewski 860, Apollo 5190, Fanto 11.400, Karpaty 11.950, Galicya 12.700.

KURSA PRASKIE. Kursa dewiz: Amsterdam 1936 (1939), Berlin 123 (124'50), Zurych 928 (931), Chrystyania 1117 (1120), Kopenhaga 1029 (1032), Sztokholm 1162 (1165), Medyolan 430 (433), Paryż 530 (533), Londyn 214 (216), Nowy Jork 50 (51), Wiedeń 33 (34), Bukareszt 171 (174), Sofia 124 (127), marki niemieckie 20 (123), rumuńskie 161 (164), włoskie 427 (430), francuskie 526 (529), angielskie 211 (212), amerykańskie 48 (49), szwedzkie 1158 (1161), norweskie 1113 (1116), duńskie 1025 (1028), bułgarskie 114 (117).

O NOTOWANIE DEWIZY WIEDEŃSKIEJ. (Tel.) Wczoraj obiegała w Wiedniu pogłoska, że w efektach ma być skreślone notowanie dewizy wiedeńskie. Ze strony austr. centrali dewiz oświadczają, że pogłoska ta jest fałszywa.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Leśniczy

z egzaminem, 0-letnią praktyką, tak w górach, jak i w równinach, z chlubnemi świadectwami, dobry myśliwy, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **„Nemrod"** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 12508 1 2

Foxterieur

młody, rasowy, do sprzedania Ul. Michałowskiego 5, I p., drzwi 6. 12501

Osoby łagodnego usposobienia, znającej się na kuchni, poszukuje się jako gospodyni do samotnej osoby. Zgłoszenia: Leśnictwo Roźwienica, p. Jarosław. 12509 1 2

Odstąpię

mieszkanie we Lwowie

2 pokoje, kuchnię, za mieszkanie w Krakowie. Wiadomość: Landau, ul. św. Agnieszki 1. 12510 1 2

DZIELNY DROGISTA

potrzebny do drogueryi. Zgłoszenia pod **„J. W. 1000 3798"** do Biura ogłoszeń „Lot", Kraków, Rynek 7—8. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 12516 1 2

Dla kontroli

polis ubezpieczenia od ognia, włamania, transportu, potrzebny wszechstronnie wykształcony fachowiec. Zgłoszenia pod **„Poważna instytucya"** do Biura ogłoszeń „Lot", Kraków, Rynek gł. 7—8. 12518 1 2

Autor sławnych książek prawniczych, obejmie kancelaryę adwokacką jako pomocnik adwokacki w Królestwie Polskiem. Adres: Dr I. Brandstätter, Kraków, ul. Floryańska 38, kancelarya adwokacka. 1.519

Krawcowa

przyjmuje do szycia suknie, zakiety i płaszcze; wykonuje bardzo starannie po przystępnych cenach. Ulica Smoleńsk l. 23, w podworcu, parter. 12520

Poszukuje się

dobrego pianina do wypożyczenia na korzystnych warunkach. Zgłoszenia listowne pod **„M. P. 15"** przyjmuje Adm. „N. Ref." 12526

Na św. Mikołaja i gwiazdkę

nadeszły serdaczki (figarka) bez rękawów, damskie i dziecięce, oraz kolie i rękawki futrzane

do składu futer

JULIANA WAJDY

w Krakowie, ul. Szewska 4, w podwórzu

12617 2 3

Ogrodnik, żonaty, specyalista-warzywnik, sadownik i oranżeryjnik, szuka posady na ordynaryę. Odpisy świadectw oraz warunki prześle Franciszek Składnik w Tyczynie koło Rzeszowa. 12441 2 6

Dywan perski

duży i małe kupię. Zgłoszenia pod **„A. H."** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 118 8

Pielęgniarka

stawia bańki. Może się zająć chorą osobą. Ul. Lenartowicza 14, II p., drzwi 37. 11914 3 0

Młoda osoba

z ukończoną szkołą wydziałową i kursem handlowym, pisząca na maszynie, poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia pod **S. T.** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 12030 3 0

Nauczycielka

wdowa po urzędniku, może 3—4 godzin dziennie zająć się starszemi dziećmi, udzielać im lekcyj w przedmiotach szkolnych i języka francuskiego; przygotuje do egzaminów. — Zgłoszenia listowne pod **„Nauczycielka"** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 12030 3 3

Fortepian

Beckera, czarny, z ang. mechaniką, okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, ul. Wolska 7. 12117 3 3

Poczta Dobrosin 14

do zamiany, nawet na mniejszą; tam, gdzie byłaby możliwość małej dzierżawy gruntu z budynkami i sad przy domu. 12216 2 3

Chłopczyk 10-miesięczny

ładny i zdrowy jest do oddania jako własny. — Zgłoszenia pod **„Chłopczyk"** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 12234 2 2

Do wypożyczenia

jest urządzenie sypialni, jadalni, pokoju kawalers. naczynie kuchenne, lampy elektr., kuchenka gazowa. — Zgłoszenia list. pod **M. Z.** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 12343 2 2

Spólnika

z wkładką od 50.000 koron poszukuje się do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa handlowo przemysłowego. Zgłoszenia pod **„Współpracownictwo 50"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1.426 2 2

Przybory umundurowania

A. BROSS

Kraków, ul. Floryańska 44.

tuż przy Bramie Floryańskiej. — Telefon 3269. — Kupcom rabat. 9719 8 10

Kosze do podróży

walizy, plecaki i wszelkie inne wyroby koszykarskie, również na zamówienia, hurtownie oraz drobiazgowo poleca **Krajowy Związek koszykarzy w Krakowie, ulica Gołębia l. 14, parter. Najniższe ceny!** 11786 8 5

Zamienię

mój lokal sklepowy (mały), o jednej wzgl. dwu ubikacyach, w Głównym Rynku, na lokal sklepowy przy jednej z ulic śródmieścia w obwodzie plant — może być też większa ubikacya, nadająca się na schludny interes, na I. piętrze, pod warunkiem dogodnego dostępu, oraz wynajmu od właściciela domu. Zgłoszenia tylko pisemne pod: **„Zamiana sklepu"** do Biura ogłoszeń „LOT", Rynek gł. 7—8. 1 483 1 3

Najlepszy podarek na św. Mikołaja i Gwiazdkę!

„GRZEŚ"

PISMO OBRAZKOWE dla dzieci od lat pięciu do ośmdziesięciu.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumerata kwartalna K 12·—, z przesyłką pocztową K 12·50.

Opłacający z góry prenumeratę na rok 1920 K 50·—, otrzymają bezpłatnie listopadowe i grudniowe zeszyty „Grzesia", zawierające początek ilustrowanej powieści p. t.:

KUBUŚ I BUBUŚ PRZYGODY SYNÓW SZALONEGO GRZESIA.

Tekst Burego Jana, rysunki Kamila Mackiewicza.

Kto kocha swe dzieci i chce sobie i dzieciom sprawić radość, niech zaprenumeruje **„Grzesia".**

Administracya: **Kraków, Tow. „Ruch",** Szczepańska 9 (dawniej J. Hopcas i A. Salomonowa). 125.7 2 2

Baterye do lampek elektrycznych kieszonkowych

hurtownie i częściowo, ciągle świeży towar, po najtańszych cenach do nabycia. Wysyłka paczkami pocztowemi. 12444

H. WIENER, DZIEDZICE KOŁO BIELSKA.

FERROMANGAN
FERROSILICIUM
FERROMOLYBDEN
FERROWOLFRAM

NIKIEL w kostkach lub kulkach

SILICO - MANGAN - ALUMINIUM

DOSTARCZA

TOWARZYSTWO ODBUDOWY

SPÓŁKA Z OGRAN. PORĘKĄ WE LWOWIE.

Oferty na żądanie wysyła Biuro centralne, Lwów ulica Akademicka 23. 12180 3 3

„ZIARNO"

polska wytwórnia chleba „Zdrowia" (Spółka z ogr. odpow. w Krakowie) rozpisuje dodatkową

subskrypcyę

na powiększenie kapitału zakładowego o 1,500.000 K pod następującymi warunkami:

1) Najniższa wkładka wynosi 2000 koron, dająca 1 głos.
2) Przy podpisaniu deklaracyi wpłaca się 50% udziału, reszta zaś winna być wniesioną najpóźniej do 31 grudnia b. r.
3) Dopłaty przymusowe wykluczone są stanowczo.

To powiększenie kapitału zakładowego ma na celu podniesienie wytwórczości z 25.000 kg na 50 000 kg chleba „Zdrowia" na dobę.

1) **Rada nadzorcza:** Adolf Poniński, dyr. Synd. roln., Stanisław Mikułowski-Pomorski, dyr. Spółki akc. handlu ziemiopłodami, prof. Józef Morozewicz, dyr. państw. Instytutu geolog., inż. Tadeusz Jaszczurowski, dyr. wodociągu miejskiego, inż. Stanisław Małyszczycki, Piotr Treter, wł. dóbr, Andrzej Bayda, dyr. Związku ekonom. Kółek roln., Antoni Teslar, kupiec i Janusz Machnicki, dyr. Spółki akc. handlu ziemiopłodami.
2) **Komisya rewizyjna:** Zygmunt Chrzanowski, Jan Michalski i Bronisław Korytyński.
3) **Dyrekcya:** Józef Romer, Stanisław Kostka i Tadeusz Rudzki.

W subskrypcyi pośredniczą:

Bank Krajowy, filia w Krakowie, plac Szczepański, 8.
Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie, Rynek główny 25.
Bank Przemysłowy, filia w Krakowie, Rynek główny C—D.
Galicyjski ziemski Bank kredytowy we Lwowie oraz filia w Krakowie, plac Maryacki, 9.
Dom Bankowy August Raczyński w Krakowie, Rynek główny, 36.
Syndykat rolniczy w Krakowie, plac Szczepański, 6 oraz
Biuro Spółki ul. Szczepańska, 11, I. p., które udziela też szczegółowych informacyj między godz. 9—11 rano oraz 5—7 po południu.

12522 1 5

5-6 autobusów ciężarowych

do przewozu drzewa okrągłego wraz z platformami i przyrządami do załadowania i wyładowania, poszukuje

N. HELLER, Tartak parowy, STARACHOWICE, poczta Wierzbnik, ziemia Radomska. 12480

Towarzystwo asekuracyjne poszukuje dla działu elementarnego

zdolnych zastępców

Fachowość niewymagana, warunki bardzo korzystne. Zgłoszenia pod **„Stała posada 2500"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 12490

Znowu do nabycia **SKABOFORM** Znowu do nabycia

w 3 dniach skutkuje!

Na świerzb, swędzenie, liszaje i nieczystość skóry niezawodny środek — przez lekarzy wielokrotnie polecona

Dra Fleścha oryginalna maść i puder **„SKABOFORM"**, nie brudzi, nie barwi, bez woni.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Skład główny:

Główna rozsprzedaż „Skaboformu" dla Polski Kraków, Lubicz 22. 12351 2 0

„EKONOMIA", Dom dla handlu i przemysłu

w Krakowie, Dunajewskiego 2

Kupuje i sprzedaje: drzewo opałowe i budowlane, ziemniaki, kapustę, fasolę, groch, kasze, buraki, marchew, słomę, siano i wszelkie artykuły spożywcze;
Dostarcza: wapna grubego, budowlanego i nawozowego w ładunkach wagonowych;
Przyjmuje: przedstawicielstwa, oraz do komisowej sprzedaży wszelkie towary, majątki ziemskie, kamienice, interesa handlowe, przemysłowe i t. p.
Lokuje: kapitały na hipotekach. 12475 1 2

Monter, samodzielny, reperuje automobile, motocykle, pługi motorowe, motory, lokomobile, młocarnie, maszyny rolnicze i pompy wszelkiego rodzaju, jakoteż pośredniczy w kupnie i sprzedaży tych maszyn. Zgłoszenia pod **Monter,** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 12014 4 5

Zamienię mieszkanie

z 2 pokoi, przedpokoju, z wygodami i elektrycznością, na takież 3-pokojowe lub większe. Dopłacę sumę podług umowy. Zgłoszenia pod **„Zamiana 1000"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 12502 2 2

Zamówienia

na papę dachową przyjmuje agencya handlowa Szymona Mestera, Kraków, ul. Wrzesińska l. 8. 12463 2 3

Dla bibliofilów.

Dzieła treści teologicznej, historycznej, politycznej i polonica, hurtownie lub częściowo do sprzedania. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń, ulica Sienna 12. 12492 2 2

Na skrzypcach i flecie

udzielam lekcyj gruntownie i sumiennie, tak dla początkujących, jak też i na wyższe studya. Zgłoszenia: od 3—6 po poł. ul. Karmelicka 7, oficyny, I piętro, na lewo. 1.451 2 2

Urzędnik biegły w korespondencyi polsko-niemieckiej oraz buchalteryi poszukuje popołudniowego zajęcia. — Zgłoszenia pod **„Urzędnik"** przyjmuje Adm. „N. Ref. 12085 3 3

Panna

z dłuższą praktyką biurową, biegle pisząca na maszynie, szuka posady. Zgłoszenia listow. pod **„Posada"** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 12080 2 3

Posady

praktykanta lasowego w większym majątku, w zach. Galicyi lub Królestwie, poszukuje zaraz słuchacz II roku Akad. lasowej w Wiedniu. Zgłoszenia, wraz z podaniem warunków przyjmuje Adm. „Nowej Reformy" pod **W. P. 25.** 12083 2 2

Biegłej stenotypistki

polsko-niemieckiej poszukuje większe przedsiębiorstwo handlowe. — Pierwszeństwo mają ze znajomością buchalteryi. Posada do objęcia **zaraz.** Zgłoszenia pod **D. H. 15** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 12122 2 2

Do sprzedania

futro nowe, nieużywane dla dziewczynki 14 lat i buciki Nr 36. — Pracownia ubrań dla pensyonarek H. Kłapówny, Rynek gł. l. 10. 123.8 2 2

Pierwszorzędne Towarzystwo poszukuje zdolnego

saldokontysty.

Zgłoszenia pod **„Dłuższa praktyka"** do biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 12497 1 2

Związek okręgowy

współdzielczych stowarzyszeń pracowników kolejowych

Lwów, Magazyny 2 12495 1 2

zakupi większą ilość wagonów produktów spożywczych, jak: **grochu, fasoli, kaszy, powideł** i innych. Zgłoszenia pisemne jak wyżej.

Uczmy się wszyscy języka, którym mówi 500 milionów ludzi!

REWIA NAJWIĘKSZY TYGODNIK ILUSTROWANY W POLSCE

rozpoczęła z numerem trzecim **kurs języka angielskiego** w 52 tygodniowych lekcyach bez pomocy nauczyciela.

Z końcem roku publiczny egzamin, najlepszy uczeń i najlepsza uczenica otrzymają **bezpłatne bilety jazdy do Londynu i z powrotem.** 12445

Prenumerata próbna od 1-go numeru do końca roku z przesyłką poleconą K 37·—. Oddzielne numera K 4·50.

Administracya: Kraków, „Ruch", ulica Szczepańska L. 9, dawniej J. Hopcas i A. Salomonowa.

Polskie Towarzystwo Handlowe S. A.

w Krakowie.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z 20,000.000 K na 40,000.000 K

w drodze emisyi 100.000 sztuk akcyj po K 200·— imiennej wartości.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy Polskiego Towarzystwa Handlowego w Krakowie uchwaliło, pod warunkiem zatwierdzenia rządowego, podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z 20,000.000·— koron na 50,000.000·— koron i poleciło Radzie Nadzorczej oznaczenie warunków i czasu emisyi.

Na podstawie powyższej uchwały i z zastrzeżeniem zatwierdzenia rządowego rozpisuje się na razie

SUBSKRYPCYĘ

dla 20,000.000 K III. emisyi

pod następującymi warunkami:

1) Kurs emisyjny akcyj dla dotychczasowych akcyonaryuszy wynosi K 300·—, dla nowych zaś akcyonaryuszy K 380·— za sztukę. Starym akcyonaryuszom przysługuje prawo poboru w stosunku jednej nowej akcyi po kursie K 300·— za każde dwie stare akcye;
2) Nowe akcye uczestniczą w zyskach Polskiego Towarzystwa Handlowego, począwszy od dnia 1 stycznia 1920 r. na równi ze staremi akcyami;
3) Termin subskrypcyi upływa **z dniem 30 grudnia 1919 r.** i w tym dniu subskrypcya będzie zamkniętą;
4) Akcye muszą być przy subskrypcyi pełno i gotówką wpłacone;
5) Dyrekcya zastrzega sobie akcye subskrybowane a nie objęte;
6) Przydział nastąpi najpóźniej w ciągu 6 tygodni po zamknięciu subskrypcyi. Kwoty wpłacone na nieuwzględnione subskrypcye będą zwrócone do dni 14 po uskutecznieniu przydziału, wraz z 2% odsetkami.

Subskrypcye przyjmują i bliższych wyjaśnień udzielają następujące instytucye:

1) **Polskie Towarzystwo Handlowe S. A. w Krakowie, Sławkowska 1,**
2) **Bank Krajowy, Lwów, Kraków, Biała, Stanisławów, Lublin,**
3) **Bank Przemysłowy, Lwów, Kraków, Krosno, Przemyśl, Drohobycz, Dąbrowa Górnicza,**
4) **Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie,**
5) **Bank Hipoteczny, Lwów, Kraków,**
6) **Bank handlowy, Warszawa i wszystkie jego oddziały,**
7) **Warszawski Bank Przemysłowy w Warszawie,**
8) **Bank Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu,**
9) **Bank Handlowy w Poznaniu,**
10) **Bielsko-Bialski Bank Eskontowy w Bielsku,**
11) **Towarzystwo oszczędności i zaliczek w Cieszynie,**
12) **Dom bankowy H. Ripper i Spółka w Krakowie.**

W instytucyach tych mają być także przedłożone akcye stare (płaszcze), względnie tymczasowe poświadczenia, potrzebne do wykonania poboru.

W Krakowie, dnia 29 listopada 1919. 12666 1 3